

KTÓRY JACEK

będzie wydawał TWOJE PIENIĄDZE?

Przyjdź na debatę w Żerkowie szczegóły na str. 10

GAZETA Jarocińska

19
LAT

5 października
1990 - 2009

Radni
nie zgadzają się
na zwolnienie
Bogusława
Harendarczyka

s. 3



Wicestarosta Musielak
i prezes Kulka wyrzuceni z PiS-u

s. 5

JARACZEWO

8 TYSIĘCY NA
OSIEM KLUBÓW

s. 11

NOWE MIASTO

Na co pieniądze
dla sołectw

s. 11

DO 1000
NUMERU
ZOSTAŁO
TYLKO
9 NUMERÓW

GAZETA
Jarocińska

Pizzeria
Restauracja Stodoła

**OBIADY
ABONAMENTOWE**

szczegóły na
stronie XI

Nr 41 (991) 9 października 2009
www.jarocinska.pl

ISSN I230-851X
Nr indexu 34382X

Cena 2,80 zł
(0% VAT)

Wielka moc w rękach

POMOGLI JEJ, POMAGA WIĘC INNYM

Ta kobieta to zjawisko. Nie udziela się publicznie, nie miesza do polityki, nie prowadzi wielkiej firmy, a i tak niemal każdy wie gdzie mieszka i czym się zajmuje. Ewa Papierz z Prus przyjmowała niegdyś nawet 60 - 70 osób dziennie. Teraz, ze względu na problemy z sercem, nie jest już tak „wydajna”. Ale nie poddaje się i na ile może, ciągle pomaga ludziom.

s. 8-9

www.jarocinska.pl ▶ KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

9 771230 851908

Dziewiętnaście lat temu ukazał się pierwszy numer „Gazety Jarocińskiej”, za dziesięć tygodni otrzymacie Państwo do ręki numer 1000. Nie chcę pisać banalnych słów o upływającym czasie itd.

Dziękuję, że jesteście z nami

felieton

Debata kandydatów na burmistrza w Żerkowie. Tam warto być.



PIOTR PIOTROWICZ

Mam nadzieję, że propozycja publicznej rozmowy o mieście i gminie, z którą wyszliśmy do Jacka Jędraszczyka i Jacka Kmiecica, spotka się nie tylko z zainteresowaniem samych kandydatów i ich sztabów, ale także przyciągnie wielu słuchaczy - mieszkańców.

Debata osób kandydujących na ważne stanowiska publiczne zostały tak naprawdę wymyślone przez media, bo nudnej z reguły kampanii wyborczej dodają dynamiki. Z jednej strony pozwalają lepiej poznać osoby ubiegające się o ważne stanowiska, a z drugiej są źródłem obfitego materiału dającego szansę na rozliczenie z wyborczych obietnic. Dlatego warto brać udział w debacie, zadawać pytania, ba, dyskutować z kandydatami. Wierzę, że debata kandydatów wpisuje się w demokratyczny mechanizm elekcji. Czyni ją bardziej świadomą, wzmacnia poczucie, że postawienie krzyżyka przy konkretnym nazwisku jest wyborem wynikającym z wnikliwej analizy predyspozycji kandydata, a nie powierzchownego oparcia się o zewnętrzne atrybuty kampanii wyborczej.

Z drugiej strony wybory mają w sobie coś z konkursów piękności, z tą różnicą, że miss publiczności bierze całą pulę. Od takiego postrzegania kampanii wyborczej pewnie nie sposób uciec, a wybór tych, którzy nie chcą, nie mają czasu ani ochoty wdawać się w dysputy, także ma wpływ na ostateczny wynik. Warto jednak zrobić wszystko, żeby to nie opakowanie decydowało o ostatecznym sukcesie. Stąd propozycja debaty, z której relacja zostanie zamieszczona w „Gazecie” oraz w formie filmowej na stronie www.jarocinska.pl.

Mam nadzieję, że mieszkańcy gminy Żerków zechcą przyjść na debatę pomiędzy Jackiem Jędraszczykiem i Jackiem Kmiecikiem. Zapraszam w czwartek o godzinie 17.00 do Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie.



SPOTKANIE W ŚMIEŁOWIE

Wieczór z Czyżykiewiczem

Na koncert Mirosława Czyżykiewicza zaprasza Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmiełowie.

Pieśniarz, gitarzysta, poeta i kompozytor wystąpi we wnętrzach pałacu w sobotę, 10 października. Początek - godz. 18.00.

(akf)

JARACZEWO

Dotacja na poprawę ścieków

Aerator do napowietrzania ścieków i sito do ich podczyszczania zakupi Komunalny Zakład Budżetowy w Jaraczewie. Na urządzenia do poprawy jakości nieczystości wyda 7.700 zł. Pieniądze przeznaczył samorząd. Radni jednogłośnie uchwalili dotację. Za dofinansowaniem KZB był również wójt Dariusz Strugała. - Jesteśmy po rozmowach z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie i mamy zapewnienie, że jak będziemy poprawiać jakość ścieków, to odstąpią od naliczania kar - mówi wójt Jaraczewa.

(era)

NOWE MIASTO

Dach dla bezdomnych

Stowarzyszenie Pomocy „Krań” z Nowego Miasta ogłosiło przetarg na wymianę dachu na budynku domu dla bezdomnych w Dębnie. Termin składania ofert upływa w połowie października. Na wykonanie prac firma będzie miała 60 dni. Organizacji udało się pozyskać dotację z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w kwocie 90 tys. zł. Pomocy gminie Nowe Miasto udzieliła także Rada Miejska w Środzie Wlkp., która przekazała na to zadanie 20 tys. zł.

(ls)

ŻERKÓW

Nowy plan zabytkowy

Żerków ma nowy program opieki nad zabytkami na lata 2009 - 2012. Przyjęty przez radę miejską plan znolizowano zgodnie z zaleceniami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Jak tłumaczy urzędnicy, teraz przyjęto tryb zadaniowy, gdzie gmina określa, jakie przedsięwzięcia jest w stanie wykonać w danym okresie. Do tej pory obowiązywał program z 2007 roku.

(nba)

PONAD 2,4 MLN ZŁ DOSTANĄ JAROCIŃSKIE LINIE AUTOBUSOWE

Na kilka autobusów

Ponad 2,4 mln zł unijnej dotacji otrzymają Jarocińskie Linie Autobusowe na zakup pięciu autobusów komunikacji miejskiej.

Gminna spółka po raz pierwszy sięgnęła po dofinansowanie z Unii Europejskiej na zakup taboru. - Pięć nowych autobusów zastąpi cztery stare Autosany oraz Jelcza i w pełni zabezpieczy potrzeby komunikacyjne miasta i gminy Jarocin - zapewnia prezes Grzegorz Mirkiewicz. W ramach porozumienia, Unia Europejska sfinansuje 80 % wartości „emek” - 2,4 mln zł. Resztę - 609 tys. zł wyłoży JLA.

Nowe autobusy mają pojawić się na ulicach jeszcze w tym roku. Będą kursować na liniach: 0, 3, 5, 7 i 8.

(ag)

www.jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

KOTLIN

Radni powiedzieli „nie” burmistrzowi

Kotlińska rada nie chce połączenia gminy Kotlin z gminą Jarocin. Na sesji jednogłośnie przyjęto stanowisko wyrażające stanowczy sprzeciw.

„Pomysł połączenia gmin zrodził się u burmistrza Jarocina pod pretekstem ratowania spółki „Kotlin”. Rada gminy jest bardzo zdziwiona i zaniepokojona faktem, że burmistrz Jarocina podjął swoje działania bez po-

rozumienia z radą gminy Kotlin i wójtą gminy Kotlin” - czytamy w przyjętym oświadczeniu. Radni stwierdzili, że połączenie obu gmin byłoby w rzeczywistości likwidacją gminy Kotlin. Straciłoby możliwość stanowienia o swoich sprawach.

Przyjęte zgodnie stanowisko uzyskało również pełne poparcie wszystkich - 12 sołtysów w gminie.

(akf)



NOWY SOŁTYS CEREKWICY STAREJ

Drogi, oświetlenie i imprezy



Rajmund Gęsty jest nowym sołtysem Cerekwicy Starej. Jego poprzednik - Wacław Banaszak zrezygnował z funkcji.

- Zaistniała taka sytuacja, że poprzedni sołtys zrezygnował. Doszłoby do tego, że w Cerekwicy Starej nie będziemy mieli sołtysa. Honor i moja ambicja nie pozwoliły na to, żeby nasze sprawy były załatwiane przez sołtysa z Nowej Cerekwicy - mówi Rajmund Gęsty. W wyborach przytłaczającą

większością głosów pokonał swojego kontrkandydata.

Za Rajmundem Gęstym opowiedziało się 27 osób z 29 głosujących. Nowy sołtys w swojej wiosce chce się zająć budową dróg i oświetlenia oraz organizacją czasu wolnego dzieci i młodzieży. Zapowiada kontynuację imprez przygotowywanych z okazji Dnia Babci i Dziadka czy Nowego Roku.

Rajmund Gęsty ma 54 lata. Wspólnie z żoną Janiną wychowuje syna Krystiana i córkę Patrycję. Prowadzi ponad 19 ha gospodarstwo rolne. Specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego.

(era)



WIADOMO, KTO ZŁOŻYŁ OFERTY W PRZETARGU NA SAŁĘ SPORTOWĄ W WITASZYCACH

Pięciu chce budować halę

Pięć firm chce budować halę sportową przy witaszyckiej podstawówce. Oferty zostały otwarte w siedzibie spółki Jarocin - Sport. To drugi przetarg na tę inwestycję. Pierwszy unieważniono w czerwcu, ze względów formalnych. - Co ważne, większość ofert, jakie wpłynęły do Jarocin - Sport, jest tańsza od tych z maja nawet o milion złotych - informuje Karolina Makowska z kancelarii burmistrza Jarocina.

Hala z zapleczem socjalnym, kotłownią i pomieszczeniami dydaktycznymi ma być połączona z budynkiem szkoły. Obiekt w stanie surowym planuje się wybudować do końca grudnia. Reszta prac zostanie wykonana w przyszłym roku.

(ag)

OFERTY ZŁOŻYLI

PBUR MURBET z Kalisza
- 3.927.914 zł

SKANSKA S.A.
- Oddział Budownictwa Ogólnego w Lesznie
- 3.657.560 zł

PPHU KONSTAL z Krotoszyna
- 4.671.694 zł

PHU DOM-MUS z Kostrzyna Wielkopolskiego
- 4.046.350 zł

TOM-POL Tomasz Tomaszewski z Borków (gm. Kramsk)
- 3.796.212 zł

JAROCIŃSKA RADA MIEJSKA GŁOSOWAŁA WNIOSEK WÓJTA DOBRZYCY W SPRAWIE BOGUSŁAWA HARENDARCZYKA

Radni nie zgodzili się na zwolnienie kolegi

Jarocińscy radni nie zgodzili się na odwołanie swojego kolegi Bogusława Harendarczyka ze stanowiska dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Dobrzycy.

Wójt Dobrzycy wystąpił do jarocińskiej rady miejskiej o zgodę na odwołanie dyrektora dobrzyckiego ośrodka kultury. Jest ona niezbędna, ponieważ Bogusław Harendarczyk jest radnym Rady Miejskiej w Jarocinie. Przewodniczący rady Jarosław Łukasiewicz podczas sesji wyjaśnił, że wójt zwrócił się o podjęcie uchwały ze względu na częstą nieobecność Harendarczyka w pracy.

Precedensowy w tej kadencji jarocińskiej rady miejskiej projekt uchwały wywołał na sesji ożywioną dyskusję i szereg wątpliwości. - Nie znamy faktycznych okoliczności, które powodują tę nieobecność w posiedzeniach sesji rady miejskiej, ale i w pracy w Dobrzycy. Dobrze byłoby zasięgnąć wiedzy na ten temat, żebyśmy z czystym sumieniem mogli podnieść rękę - stwierdził radny Ryszard Kołodziej. - Uważam, że powinniśmy się zapoznać z jakimiś informacjami

lekańskimi, jaki jest stan choroby pana Harendarczyka. To jest sprawa delikatna i nie można od razu podejmować zbyt pochopnych decyzji - dodał Zbigniew Białous. Przewodniczący rady miejskiej Jarosław Łukasiewicz poinformował, że biuro rady niejednokrot-

Art. 25 Ustawy o samorządzie gminnym

1. W związku z wykonywaniem mandatu radny korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych.

2. Rozwiązanie z radnym stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody rady gminy, której jest członkiem. Rada gminy odmówi zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym, jeżeli podstawą rozwiązania tego stosunku są zdarzenia związane z wykonywaniem przez radnego mandatu.

nie podejmowało próby skontaktowania się z Bogusławem Harendarczykiem. Bezskutecznie.

Obecny na sali obrad sekretarz gminy Dobrzycy Franciszek Reszel wyjaśnił, że dyrektor GCK od czerwca przebywa na zwolnieniu lekarskim. - Do działalności merytorycznej pana Harendarczyka nie ma zastrzeżeń. Niestety sprawy orga-

nizacyjne pozostawiają dużo do życzenia - podkreślił sekretarz. Dodał, że Gminne Centrum Kultury jest niewielką jednostką i w sytuacji, kiedy nie ma dyrektora, wszystko „leży”. Dlatego wójt chce go odwołać ze stanowiska. Wówczas mógłby rozpisać konkurs na nowego szefa

ośrodka. - Rada miejska nie podejmuje decyzji co do odwołania, bo tę decyzję podejmie wójt - zwróciła uwagę radca prawny jarocińskiego urzędu Małgorzata Sikorska. - Rada miejska podejmuje decyzję co do rozwiązania stosunku pracy. Jest to specyficzna sytuacja, bo odwołanie jest równoznaczne z rozpoczęciem okresu wypowiedzenia.

Ani argumentacja prawnicza, że rada w sądzie nie może się nie zgodzić na odwołanie, ani apel burmistrza Adama Pawlickiego, żeby nie wiązać rąk wójtowi Dobrzycy, nie przekonały radnych. Tylko 2 osoby zgodziły się na odwołanie Harendarczyka (Jarosław Łukasiewicz i Zdzisława Pilarczyk), 7 radnych było przeciwko, a 10 wstrzymało się od głosu.

Rada, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, może się nie zgodzić na odwołanie dyrektora tylko w jednym przypadku - jeśli jego absencja w pracy byłaby związana z wykonywaniem mandatu radnego. Taka sytuacja, zdaniem przewodniczącego jarocińskiej rady miejskiej, nie ma miejsca. Dlatego wójt Dobrzycy Jarosław Pietrzak zapowiedział, że złoży wniosek do wojewody o wydanie decyzji zastępczej.

ANNA GAUZA

współpraca JUSTYNA NAPIERAJ

„Życie Pleszewa”



BOGUSŁAW HARENDARCZYK

w radzie miejskiej zasiada od 2006 r. Do 2005 r. był dyrektorem Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Dwa lata temu wygrał konkurs na stanowisko szefa Gminnego Centrum Kultury w Dobrzycy.

„Gazecie” udało się skontaktować z Bogusławem Harendarczykiem. - Wypada mi jedynie podziękować radnym, że podjęli taką decyzję - komentuje niewyraźnienie zgody na jego odwołanie. Harendarczyk potwierdza, że choruje. Nie wie, kiedy wróci do pracy zarówno w GCK, jak i w radzie miejskiej. Rezygnować na razie nie chce. - Jestem człowiekiem czynnym, lubię pracować i ta sytuacja doprowadza mnie do ruiny. Chcę jak najprędzej postawić się na nogi - wyjaśnia. - Szanuję decyzję wójta, ale boli mnie to, w jaki sposób się o tym dowiedziałem. Rozmawiając z wójtem telefonicznie poinformował mnie, że poszło pismo do Jarocina i że chyba musimy się rozstać.



JAROSŁAW PIETRZAK

wójt Dobrzycy

Radni w Jarocinie wydali niezgodnie z prawem swoją opinię. Ustawa o samorządzie gminnym mówi, że nie powinno się wydać decyzji pozytywnej tylko wtedy, kiedy dyrektor miał zostać odwołany w związku z wykonywaniem mandatu. A tu nie ma żadnych takich powiązań. Myślę, że tamtejsi radni byli po prostu solidarni w stosunku do swojego kolegi radnego.

ZATRUDNIENIE W „KOTLINIE”

Oferty pracy dla 99 osób

W związku z decyzją o likwidacji spółki Kotlin w obecnej formule organizacyjnej spośród ok. 270 pracowników Kotlin Sp. z o.o. 99 osób otrzymało oferty pracy w nowo powołanej firmie Kotlin Dystrybucja.

Ok. 100 pracowników ma zapewnić pracę w zakładzie w Kotlinie przy produkcji mrożonek do końca kwietnia przyszłego roku. - Jeśli po tym okresie zapadnie decyzja o przeniesieniu tej produkcji do zakładu Agros Nova w Łowiczu, wszystkie te osoby otrzymają propozycję zatrudnienia w Łowiczu - informuje Joanna

Bancerowska, rzecznik prasowy firmy „Agros Nova”. - Uchwała o likwidacji spółki pociąga za sobą konieczność zwolnienia części jej pracowników. Calej grupie ok. 60-70 osób, której ta decyzja dotyczy, „Agros Nova” postanowiła przedstawić oferty pracy w pozostałych zakładach należących do grupy AN.

W Kotlinie powołano przedsiębiorstwo w nowej formule organizacyjnej. Będzie się zajmowało przetwórstwem sezonowym warzyw oraz magazynowaniem półfabrykatów.

(akf)

PISMO Z PLESZEWA DO KOTLINA

Temat ewentualnego przyłączenia gminy Kotlin do powiatu pleszewskiego omawiany był podczas ostatniego posiedzenia kotlińskiej rady gminy.

- Mamy pełne poparcie, pełną akceptację, jeżeli zdecydujemy o przejściu w granice powiatu pleszewskiego. Oczywiście jako samodzielna jednostka terytorialna - bo to jest bardzo istotne - poinformował radnych przewodniczący, Czesław Moch. W trakcie sesji odebrał i odczytał pismo nadesłane przez starostę pleszewskiego Michała Karalusa i przewodniczącego rady powiatu, Mirosława Kuberkę. Napisali oni m.in.: „Powiat pleszewski otwarty jest na współpracę z gminami na zasadach partnerstwa, przy poszanowaniu podmiotowości i samostanowienia każdego samorządu, dla realizacji wspólnie przyjętych celów”.

(akf)

listy

Niezbyt rozumiem kontekst wypowiedzi Starosty Martuzalskiego

Na prośbę władz Kotlina - pana Wójta Walentego Kwaśniewskiego oraz Przewodniczącego Rady pana Czesława Mocha, wspólnie z Przewodniczącym Rady Powiatu panem Mirosławem Kuberką odbyliśmy spotkanie w naszym starostwie w Pleszewie. Efektem było pismo z ofertą współpracy i współdziałania, bo tego oczekiwała gmina Kotlin.

Wiem, że radni gminy Kotlin przyjęli pleszewskie stanowisko z aprobatą i zrozumieniem.

Wprowadzić nie mnie oceniać, ale uważam, że pismo jest wyważone i jest ofertą, którą możemy wystąpić do każdego innego samorządu.

Ja pierwszy zadzwoniłem do Starosty Martuzalskiego - nie odebrał telefonu, ale potem oddzwonił. Chciałem poznać jego opinię o sytuacji, jaka zaistniała. Ani ja, ani przewodniczący naszej rady nie chcieliśmy, by Powiatem Pleszewskim ktoś grał, rozwiązując nieporozumienia czy konflikty między sąsiednimi samorządami.

Jeśli Starosta Jarociński naszą ofertę współpracy z gminą Kotlin, z którą nas tak wiele łączy, odbiera jako ingerencję w sprawy drugiego samorządu, to gratuluję wyobraźni. Chyba przespał czas, w którym miał działać, a teraz nadrabia miną.

Powiem żartobliwie: zamiast się puszyć, lepiej niech podziękuję Powiatowi Pleszewskiemu. Starosta Jarociński zaczął myśleć o swoim powiecie, gdy Kotlin - nie mając wyjścia i widząc bierność Powiatu Jarocińskiego - zapytał nas, czy lepszym partnerem dla tej gminy nie byłby Powiat Pleszewski? Jak by się on zachował w podobnej sytuacji? Po jarocińsku? Czy po pleszewsku, tak jak my?!

Myślę, że jak miną emocje sam przyzna, że z naszej strony nie uczyniliśmy nic, co by ingerowało w ich samorząd. Problem wywołał Jarocin i tylko środowisko jarocińskie powinno bić się w piersi i przeprosić za przekroczenie podstawowych zasad podmiotowości i samodzielności jednej z gmin ich powiatu.

Michał Karalus
Starosta Pleszewski

Pleszew 2009.10.01

WYPADEK W BRZOSTOWIE

Dachowanie na podwójnym gazie

Alkohol był przyczyną wypadku, do którego doszło w sobotę w Brzostowie. Efekt? Audi A3 uderzyło w płot i dachowało. 35-letni Wojciech W. z Góry trafił do szpitala.

Groźny wypadek wydarzył się na krajowej 12 w Brzostowie, kwadrans po 21. Jak ustaliła policja, jadące od strony Jarocina w kierunku Góry audi A3 na łuku drogi wypadło z drogi. - *Pojazd wjechał do rowu, po czym uderzył w ogrodzenie i budynek, na koniec dachował* - mówi mł. asp. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego Policji

w Jarocinie. Roztrzaskane auto ponownie wylądowało na drodze. - *W pojeździe znajdowała się jedna nieprzytomna osoba z widocznym krwawieniem nosa* - relacjonuje mł. brygadier Robert Kaczmarek, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Żeby wydobyć kierującego, ratownicy musieli użyć sprzętu hydraulicznego. Poszkodowany trafił do szpitala. 35-letni kierujący Wojciech W. w organizmie miał 2 promile alkoholu.

Miejsce wypadku uporządkowali i zabezpieczyli strażacy.

(era)



Fot. Z archiwum KP PSP w Jarocinie

STRAŻACY ĆWICZYLI W KOTLINIE

Ewakuowano całą szkołę



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Konieczna była ewakuacja całej szkoły. Sześciu osobom żrący dym odciał drogę ucieczki. Tak wyglądał scenariusz strażackich ćwiczeń w szkole w Kotlinie.

Pożar zlokalizowano na drugim piętrze. Dym uwięził sześć osób. Cztery ewakuowano przy pomocy podnośnika hydraulicznego, a dwie wynieśli strażacy.

- *Jeden z poszkodowanych miał złamaną nogę, a drugi podczadził się dymem* - mówi st. kpt. Jarosław Kuderczak, dowódca Jednostki

Ratowniczo-Gaśniczej w Jarocinie. Pozorowana akcja miała pokazać uczniom i nauczycielom, jak należy się zachować w przypadku prawdziwego zagrożenia. Dodatkowo ratownicy zapoznali się z drogami ewakuacyjnymi w budynkach: podstawówki, gimnazjum i przedszkola.

Strażacy ćwiczyli w ubiegłym czwartek. W symulowanej akcji uczestniczyło 22 ratowników z OSP Kotlin, Racendów i JRG Jarocin.

(era)

WIEŚCI KRYMINALNE

Kierował z promilami

0,8 promila alkoholu miał w organizmie Krzysztof S. z Jarocina. Mężczyzna po kielichu jechał peugeotem. Przez policję został skontrolowany 30 września na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie.

Po papierosy i wędlinę

W nocy z 30 września na 1 października nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu w Antoninie. Złodzieje po wyrwaniu krat oraz wyważeniu drzwi weszli do sklepu, skąd skradli artykuły spożywcze i przemysłowe.

Z pięściami na wujka

Z podejrzeniem złamania oczodołu trafił do szpitala mieszkaniec Boguszyna. Jak ustaliła śródkła policja, mężczyznę pobił jego siostrzeniec Jan K. Krewki 17-latek wtargnął wieczorem do mieszkania swojego wujka. Bez powodu miał go uderzyć pięścią w twarz. 17-latek pobił także dwie inne osoby znajdujące się w mieszkaniu pokrzywdzonego.

(era)

Strażacy w akcji

Agresywne osy. 28 września w Hilarowie strażacy usunęli agresywne osy.

Ogień w trawie. 28 września w Roszkówku ratownicy gasili płonąca trawę na rowie. Przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia przez osobę nieznaną.

Zderzenie trzech aut. 28 września w Cielczy na drodze krajowej nr 11 zderzyły się trzy auta: toyota yaris, skoda fabia i ford transit. W kraksie nikt nie ucierpiał. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, rozłączyli akumulatory w pojazdach, zebrali rozlany olej i resztki rozbitych pojazdów.

Peugeot w rowie. Dwa uszkodzone pojazdy, utrudniony ruch na krajowej 11 - to skutki kolizji, która wydarzyła się w sobotę w Kotlinie. - *Peugeot znajdował się w rowie, opel corsa po drugiej stronie, a trzeci pojazd uczestniczący w zdarzeniu - renault laguna - nie posiadał żadnych uszkodzeń* - mówi mł. bryg. Robert Kaczmarek, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

(era)

BEZPIECZNIEJ NA DROGACH POWIATU

Trzy osoby nie żyją, 36 nietrzeźwych kierowców

330 zdarzeń odnotowała jarocińska policja na drogach powiatu w pierwszym półroczu. Życie w wypadkach straciły trzy osoby. W analogicznym okresie ubiegłego roku wydarzyły się 432 kraksy.

Ze statystyki zaprezentowanej na wrześniowej sesji powiało optymizmem. Ilość zdarzeń na drogach spadła o blisko 30 procent. Tym samym mniej zmotoryzowanych ucierpiał. Przez pierwsze pół roku życie straciły u nas trzy osoby.

Nadmierna prędkość, niezachowanie bezpiecznej odległości

między pojazdami i niedzielenie pierwszeństwa przejazdu - to główne przyczyny wypadków. Najczęściej dochodzi do nich w środę pomiędzy 15.00 a 16.00 i w piątek od 13.00 do 17.00. Pijani kierowcy doprowadzili do 8 kolizji. Z winy pieszych zanotowano 3 wypadki czyli 1,5 % ogółu zdarzeń. Policjanci zatrzymali 114 nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego. Po kielichu za kierownicę wsiadło 36 osób.

(era)

leki z apteki

Od 5 do 11 października dyżur oraz pogotowie pracy (23.00 - 8.00) pełni apteka „Stylowa” (Jarocin, ul. Paderewskiego 3a, tel. 0-519/109-064).

W każdą niedzielę w godz. 15.00 - 20.00 czynna jest apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (0-62) 747-27-16). Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00 oraz w soboty od 8.00 do 20.00 leki można kupić w aptece „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7/9, tel. (0-62) 747-25-63).

Od 12 do 18 października dyżur oraz pogotowie pracy pełnić będzie apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7/9, tel. (0-62) 747-25-63).

problem na telefon

Policijny telefon zaufania
- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (0-62) 747-22-41
- do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 0-800/130-334.

Komenda Powiatowa Policji, ul. T. Kościuszki 29 w Jarocinie, tel. (0-62) 749-82-00, 505-52-00.
Pogotowie Ratunkowe, tel. 999
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie, ul. Powstańców Wielkopolskich 2, tel. 112, 998, (0-62) 747-08-00.

Pogotowia techniczne:
pogotowie energetyczne, tel. 991
pogotowie gazowe, tel. 992
pogotowie kanalizacyjne (0-62) 747-32-34, wodociągi (0-62) 749-38-83.

Ośrodek Terapii Uzależnień w Jarocinie, tel. (0-62) 747-15-22, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

Klub Abstynenta czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

Grupa AA „Oaza” spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Grupa AA „Serafin” spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w klasztorze o.o. franciszkanów (Jarocin, ul. Franciszkańska 3).

Grupa Al-Anon dla rodzin spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Punkt konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (0-62) 747-15-22).

Punkty konsultacyjne dla osób z problemami alkoholowymi i członków ich rodzin:

Żerków, tel. (0-62) 740-20-42 punkt konsultacyjny ds. uzależnień, ul. Mickiewicza 6 (1 piętro) czynny w śr. 17.00-19.00.

Jaraczewo, tel. (0-62) 740-80-13 czynny w pierwszy i trzeci wt. miesiąca w godz. 17.00 - 19.00, ośrodek zdrowia w Jaraczewie.

Rusko, tel. (0-62) 740-02-60 czynny w drugi i czwarty czw. miesiąca w godz. 17.00-19.00, ośrodek zdrowia w Rusku.

PARTIA BRACI KACZYŃSKICH CZYŚCI SZEREGI

Wicestarosta i prezes wyrzuceni z PiS-u

Wicestarosta jarociński Przemysław Musielak został wyrzucony z Prawa i Sprawiedliwości za „działanie sprzeczne z celami partii”. Jego los podzielił również szef spółki Eko-Dbaj Tomasz Kulka, którego z PiS usunięto za niepłacenie składek.

Obaj panowie byli szeregowymi członkami Prawa i Sprawiedliwości. - *Uchwały o wydaleniu z partii zostały już podjęte przez zarząd okręgowy* - informuje Janusz Krawiec, pełnomocnik powiatowy PiS w Jarocinie. Zaznacza, że Musielak nie wykorzystał drugiej szansy. Obecny wicestarosta miał zostać usunięty z partii po wyborach w 2006 r. Za co? Za niesubordynację. Przemysław Musielak wystartował do rady powiatu z listy Ziemi Jarocińskiej, bez zgody partii. Poszło także o stołek wicestaro-
sty. Większość członków jarocińskiego PiS-u na tym stanowisku widziała nie Przemysława Musielaka, ale Janusza Krawca. Wtedy razem z Musielakiem

z partii miał „wylecieć” Jerzy Wolski, obecny prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. Ten z kolei poparł kandydaturę Musielaka na wicestarostę. Ostatecznie sprawa rozeszła się po koscicach. Dlaczego? - *Duże miłosierdzie w PiS-ie jest* - stwierdza poseł Andrzej Dera, wiceprezes zarządu okręgowego PiS.

Wicestarosta niepokorny

Teraz, zdaniem powiatowego pełnomocnika PiS, decyzja władz okręgowych w stosunku do wicestaro-
sty nie mogła być inna, jak wydalenie z partii. Przemysław Musielak został szefem zespołu doradczego ds. restrukturyzacji jarocińskiego szpitala. Prawo

i Sprawiedliwość zdecydowanie sprzeciwia się przekształcaniu placówek służby zdrowia w spółki prawa handlowego. Postępowanie wicestaro-
sty uważają za niezgodne z programem partii. - *Ja sprzeczności z celami PiS nie widzę* - komentuje Przemysław Musielak. - *Dla mnie oczywiste jest, że to zostaje publiczny szpital pod kontrolą samorządu i służący mieszkańcom jak dotychczas, dla osób ubezpieczonych - bezpłatnie.*

Wicestarosta z decyzją partyjnych władz dyskutować nie zamierza, ale jest mu przykro. - *Poglądów w sprawie szpitala nie zmieniam, swoich poglądów politycznych też nie. Natomiast, to ci państwo uznali, że nie po drodze im*

z moim poglądem dotyczącym funkcjonowania służby zdrowia. - *zaznacza Musielak.*

Prezes dłużnik

Tomasz Kulka został wykreślony, bo od ponad pół roku zalegał ze składkami (10 zł miesięcznie). - *Jeżeli ktoś nie płaci przez okres dłuższy niż 6 miesięcy, zgodnie ze statutem zostaje wydalony* - tłumaczy Krawiec. Prezes Eko-Dbaj jest zaskoczony. Przyznaje, że kilka miesięcy temu pełnomocnik powiatowy polecił mu się zdeklarować, czy chce należeć do PiS, czy nie. - *Niestety nie znalazłem czasu* - stwierdza Tomasz Kulka. Podobnie, jak Przemysław Musielak, w poprzednich wyborach nie startował z listy PiS, ale

Ziemi Jarocińskiej. Ubiegał się o mandat radnego jarocińskiej rady miejskiej. Kulka sprawy wyrzucenia kolegi komentować nie chce. Uchyliła się od odpowiedzi na pytanie, czy usunięcie Musielaka to odwet za odebranie PiS-owi - przed trzema laty - stanowiska wicestaro-
sty.

Żadna tajemnica

Wicestarosta i prezes o decyzji władz okręgowych PiS dowiedzieli się od... „Gazety”. Dlaczego partyjni zwierzchnicy Musielaka i Kulki nie uznali za stosowne najpierw poinformować zainteresowanych, a potem opinię publiczną? - *Jeżeli nie zostali poinformowani, to zostaną* - kwituje Janusz Krawiec.

ANNA GAUZA



- Rzeczywiście, ostatnio moje zaangażowanie w sprawę PiS-u było marne - przyznaje Przemysław Musielak.



- Chciałem przyjść, uregulować wszystko. Gdybym wiedział, że będzie taka decyzja, załatwiłbym to wcześniej - twierdzi Tomasz Kulka.



- Na etapie prac komitetu te osoby zostały poinformowane o wszczęciu procedury wykreślenia. Mogły bronić swojej pozycji. Nie podjęły tych zmagani - zaznacza pełnomocnik powiatowy PiS w Jarocinie Janusz Krawiec. - *Przecież każdy ma wolną wolę, partia jest organizacją dobrowolną. Prosiłem, że jeżeli uważają, iż bliżej im do innych struktur, to najprostszą sprawą - złożyć rezygnację. Ci panowie nie chcieli. Oni chcieli, powiem brutalnie, zostać wyrzuceni. I tak się stało.*



- Polityka to jest gra zespołowa. Oni mieli duży potencjał działań indywidualnych. Można być indywidualistą, ale grać w zespole. Nie wszyscy się do tego nadają - komentuje poseł Andrzej Dera, wiceprezes zarządu okręgowego PiS.

www.jarocinska.pl

► CZEKAMY NA TWOJĄ OPINIĘ

OGŁOSZENIE

MONTAŻ PANELI GRATIS!

BARLINEK naturalne podłogi

GRUPA FACHOWIEC

BARLINEK naturalne podłogi

Krono Original

kronopod

EGGER

CLASSEN

Tarkett

meble GAWIN

GAEA MEBLE

Bog FRAN



MEBŁOŚCIANKA „FIGARO”
1460 zł

*PROMOCJA!

*boazeria drewniana

*deska tarasowa

*podbitka dachowa

*karnisze

*Farba emulsja biała 10 l 24⁹⁹

*Dąb kanadyjski AC3 19⁹⁹ zł/m²



POL-SKONE

PORTA DRZWI

DRE

*Gips szpachlowy Nida Gips 25kg 24⁹⁹

*Pianka GRATIS *informacja w sklepie

AUTORYZOWANY MONTAŻ DESKI BARLINECKIEJ

Koźmin, ul. Klasztorna 76a (stary młyn), tel. 0-513 103-483

80 lat temu...

Cena egzemplarza 20 groszy.

GAZETA JAROCINSKA

Pismo niezależne poświęcone wszystkim stanom.

Adres Redakcji: „Gazeta Jarocińska” Drukarnia Polska, ul. Wolności 1, 63-400 Jarocin, Jarocin, woj. wielkopolskie.
 Druk i nakład Drukarni Polskiej, ul. Wolności 1, 63-400 Jarocin, Jarocin, woj. wielkopolskie.
 Numer 77 | Jarocin, czwartek 28 września 1929 r. | Rok 10.

W „Gazecie Jarocińskiej” z 26 września 1929 r. można było przeczytać:

o odwołaniu wojewody poznańskiego:

Dymisja wojewody Dunin - Borkowskiego.

Warszawa, 23. 9. Godz. 6.45 wiecz. - Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęta została dymisja wojewody poznańskiego p. Dunin - Borkowskiego.

Jak słycać kandydatem na następcę woj. Borkowskiego ma być p. Józef Wielowiejski.

P. Wojewoda urzędował będzie jeszcze aż do objęcia stanowiska przez swego następcę, poczem wyjedzie na swoje majątki do Małopolski.

Kolejnym wojewodą nie został jednak Józef Wielowiejski. Następcą Dunin - Borkowskiego był Roger Adam Raczyński, który urząd ten pełnił od 4 października 1929 r. do 1 sierpnia 1934 r.

o awanturze w Śremie:

Krwawe zajście w Śremie. Do burzliwego i krwawego zajścia doszło w dn. 24 bm. w Śremie. Wieczorem, około godziny 20 rozpoczęli awanturować się na rynku mieszkańcy Śremu Jan Łasicki, Józef Kasprzak i Władysław Adamski. Awanturników, obrzucających się obelgami, próbował uspokoić pełniący w pobliżu służbę przod. policji Tomasz Naskręt. Gdy policjant wszedł między nich, grożąc protokołem, awanturnicy równocześnie rzucili się na niego i poczęli okładać laskami. Zaskoczony niespodziewanym atakiem policjant, dobył szabli i ciął nią w głowę Łasickiego i Adamskiego, przyczem sam odniósł ranę od uderzenia laską w głowę. Zbroczony krwią, zalewając mu oczy, musiał ustąpić.

Na odgłos zajścia przybył posterunkowy Szaleta i wraz z innymi usiłował ująć awanturników, lecz w ich obronie wystąpił zebrany na przodce tłum, który wobec policji przybrał postawę wrogą i zaczepną. Z tłumy wystąpił jeszcze niej. Franciszek Grzelańczyk. Podczas szamotania się, Adamski wyrwał posterunkowemu Szaletcie szabli i zaatakował nią policję. Zagrożeni w ten sposób policjanci użyli broni palnej, wskutek czego Adamski odniósł ciężką ranę postrzałową w brzuch.

Zajście zlikwidowali naddbiegli jeszcze 2 inni policjanci oraz oddział wojska. - Tłum rozpuśczone aresztując awanturników zajścia, z wyjątkiem ранego Adamskiego, którego odstawiono do szpitala. Ranę przod. Naskręta opatrzył lekarz.

o prostytutce:

Nierządnicze. W dniu 24. bm. przytrzymano na ulicach naszego miasta dwie dziewczyny pochodzące z Krotoszyna, które uprawiały niedozwolony nierząd. Dziewczyny z półświatka przybyły już w niedzielę do Jarocina, gdzie osadziła ich policja za wałęsanie w tymczasowym areszcie aż do ukończenia dochodzeń.

o apelu w sprawie pestek:

Nie rzucać pestek na ulicę! W obecnym sezonie owocowym zdarza się, że niektórzy ludzie rzucają pestki owocowe po prostu na ulice lub chodniki. Rzucanie takie jest nie tylko w najwyższym stopniu nieestetyczne ale oprócz tego narazić może - jak to często się zdarza - innych przechodniów na poślizgnięcie się, co spowodować może niejednokrotnie poważne następstwa. Dlatego też zwracamy się do wszystkich mających zwyczaj spożywać owoce na ulicy, aby pestek nie rzucać na chodniki itp.

o tragicznym wypadku w Kolniczkach:

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 20. bm. zdarzył się we wsi Kolniczkach nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 5-letni Feliks Kozłowski, syn Wojciecha, urzędnika kolej. Przebieg wypadku był następujący: niejakiś Franciszek Cenker z Kruczynka, malował okna u Kozłowskiego. Nagle przy wyjmowaniu wypadła szyba z wysokości 2 piętra i nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności ułamki padły na bawiącego się Feliksa.

Skutek był ten, że F. został poważnie okaleczony na twarzy, z powodu czego nastąpił znaczny upływ krwi i mimo usilnych zabiegów lekarskich Dr. Doksa z Jarocina nieszczęśliwy chłopiec zmarł.

Przygotował JAKUB STASZAK
Zachowano pisownię oryginału

XVI WIELKOPOLSKIE FORUM EKOLOGICZNE W POZNANIU

Jak oszczędzać energię?



POPRIEDNIE FORUM odbyło się w lutym tego roku. Podczas spotkania omawiano m.in. problemy dotyczące postępowania z wyrobami zawierającymi azbest, odpadami medycznymi i weterynaryjnymi

Jeszcze tylko do piątku można zgłaszać swój udział w XVI Wielkopolskim Forum Ekologicznym, którego tematem przewodnim będzie oszczędzanie energii. Uczestnicy wykładów dowiedzą się m.in. jak efektywniej korzystać ze sprzętów elektrycznych i przy okazji dbać o środowisko, jak wykorzystać energię słoneczną w budynkach oraz jak płacić mniejsze rachunki za energię elektrycz-

ną i ciepłą nie tylko w domu, ale też w biurze i urzędzie. - *Codziennie korzystamy z urządzeń elektrycznych, bez prądu ciężko jest funkcjonować. Okazuje się, że są sposoby, by zaoszczędzić całkiem spore sumy w skali miesiąca czy roku* - mówi Magdalena Nyc-kowiak z firmy „Abrys”, która jest organizatorem forum.

Spotkanie odbędzie się 14 października w Sali Sesyjnej Wielko-

polskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Adresowane jest m.in. do samorządów, pozarządowych organizacji ekologicznych, parlamentarzystów, uczniów i studentów. Warunkiem bezpłatnego udziału jest przesłanie karty zgłoszenia, którą można pobrać na stronie organizatora: www.abrys.pl. Trzeba to zrobić do 9 października (piątek). Liczba miejsc ograniczona.

(kg)

(ann)

POBIERANIE KRWI PRZED TURNIEJEM SIATKÓWKI

Pomoc zamiast pomnika

Towarzystwo Krzewienia Sportu „Siatkarz” oraz zarząd rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża organizują w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie akcję poboru krwi pod hasłem „II Lekcja Agaty w Jarocinie”. Pierwsza taka inicjatywa miała miejsce w zeszłym roku. Oprócz pobierania krwi przeprowadzono także akcję poszukiwania potencjalnych dawców szpiku kostnego. W tym roku przedsięwzięcie zostanie przeprowadzone w piątek 9 października. Krew będzie pobierana przez

ekipę z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Kalisza w godz. 9.00 - 12.30. - *W ten sposób każdy będzie mógł wspomóc tych, którzy tak jak Agata Mróz - Olszewska, toczą swoją najważniejszą walkę - walkę o życie.* „II Lekcja Agaty w Jarocinie” ma być hołdem złożonym tej wybitnej siatkarce, a przede wszystkim niezwyklej, odważnej kobiecie. Jesteśmy przekonani, że najlepszym pomnikiem, jaki możemy sprawić Agacie, będzie nie tylko pamięć i podziw dla jej heroicznej wal-

ki, ale przede wszystkim aktywna pomoc innym chorym - podkreśla Tadeusz Zajdler, prezes zarządu rejonowego PCK w Jarocinie.

Do udziału w akcji organizatorzy zapraszają pełnoletnich uczniów ze wszystkich szkół ponadgimnazjalnych powiatu jarocińskiego oraz i wszystkich chętnych mieszkańców Jarocina i okolic. Wynik akcji zostanie ogłoszony w sobotę 10 października podczas uroczystości otwarcia VI Turnieju Siatkówki Drużyn LSK w Jarocinie. (15)

PRZED NAMI

NA WYCIECZKĘ PO WIELKOPOLSCIE ZAPRASZA W CZWARTEK 15 PAŹDZIERNIKA ZARZĄD REJONOWY POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W JAROCINIE. Na trasie znajdują się m.in. Manieczki z dworkiem Józefa Wybickiego, Brodnica, Wysość, Turwia z pałacem Chłapowskich, Kopaczewo i Zaniemyśl z Wyspą Edwarda. Koszt wyjazdu wynosi 37 zł (członkowie PZERiI) oraz 42 zł (niezrzeszeni). Zapisy przyjmowane są w siedzibie organizacji (Jarocin, ul. Wrocławska 39, tel. (0-62) 747-20-32) w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.

RADA RODZICÓW PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ W CHRZANIE ORGANIZUJE ZABAWĘ TANECZNĄ „ZŁOTA JESIEŃ”. Impreza odbędzie się 17 października. Początek o godz. 20.00. Koszt udziału wynosi 50 zł (z konsumpcją). Do tańca przygrywać będzie zespół „Ex-Treme”. Bilety można nabyć w sklepach spożywczych w Chrzanie i Stęgoszy. Bliższe informacje pod numerem telefonu: 0-601/210-680.

STOWARZYSZENIE NA RZECZ WITASZYC ZAPRASZA DO ZWIEDZANIA WYSTAWY „WITASZYCE W DAWNEJ FOTOGRAFII”. Eks-

pozycja będzie prezentowana do 23 października w miejscowej bibliotece publicznej (al. Wolności). Można ją oglądać w godzinach otwarcia placówki (poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 9.30 - 17.00, środy w godz. 9.30 - 15.30, sobota 9.00 - 14.00).

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE „POZIOMKA” DZIAŁAJĄCE W BUDYNKU ZESPOŁU SZKÓŁ NR 3 W JAROCINIE DYSPONUJE JESZCZE WOLNYMI MIEJSCAMI DLA DZIECI. Wnioski o przyjęcie należy kierować na adres placówki: ul. Wrocławska 168.

HOLENDRZY GOŚCILI W GMINIE ŻERKÓW

Trzy wozy bojowe dla druhów

Trzy wozy bojowe otrzymali żerkowscy druhowie. Dwa pojazdy przywieźli zaprzyjaźnieni Holendrzy z gminy Aa en Hunze. 12-letni jelec z jarocińskiej Państwowej Straży Pożarnej trafił do OSP Żerków.



DRUHOWIE PRZESZLI z placu przy Domu Strażaka do MCT

Przekazanie pojazdów rozpoczęło się paradą strażacką ulicami. Druhowie w asyście orkiestry dętej przeszli z placu przy Domu Strażaka do Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego. Przez miasto przejechało osiem wozów bojowych. Uroczystość była także okazją do podsumowania wielolet-

niej współpracy Żerkowa z Holandią. Obie strony pod swoim adresem nie szczędziły ciepłych i serdecznych słów. - *Ta współpraca to wymiana doświadczeń, spostrzeżeń. Wzajemne wyjazdy młodzieży, dzieci, sportowców i strażaków. Materialnym dowodem współpracy było przekazanie dwóch samo-*



SAMOCHOZY PRZYWIEZIONE Z HOLANDII przejechały ulicami miasta

chodów pożarniczych z Holandii, a dzisiaj przyjechały dwa kolejne. Chciałbym, aby ta nasza współpraca owocowała dalej i teni życzliwości zacieśniały się - mówił Jacek Jędraszczyk, p.o. burmistrza Żerkowa.

Przyjaciele z gminy Aa en Hunze przywieźli mercedesa dla OSP Ludwinów i dafa

dla druhów z Komorza. 12-letni jelec trafił z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej do OSP Żerków. Dodatkowo druhowie z OSP Żerków otrzymali od Holendrów nożyce do zestawu hydraulicznego służącego do uwalniania osób zakleszczonych w rozbitych samochodach. (era)

RADA FUNDACJI 750-LECIA JAROCINA BĘDZIE LICZYŁA 13 OSÓB

Kilkudziesięciu odwołanych

Jarocińscy radni odwołali na ostatniej sesji wszystkich członków Rady Programowej Fundacji 750-lecia Jarocina. W sumie 73 osoby. Chwilę później, siedem z nich powołało w skład nowej - 13-osobowej rady.

Dotychczasowy skład rady programowej musiano zmniejszyć, bo zmieniony statut fundacji ogranicza liczebność tego gremium do maksimum 25 osób. - *Poprzednia Rada Programowa Fundacji 750-lecia Jarocina składała się z 73 osób i nie ukrywam, że ciężko było spotykać się w pełnym składzie tak licznej grona. Dlatego, w związku ze zmianą profilu działalności fundacji zdecydowaliśmy, że właściwszym gremium będzie rada programowa składająca się z mniejszej liczby osób zaangażowanych w życie społeczno-kulturalne gminy Jarocin* - komentuje burmistrz Adam Pawlicki.

Nowa rada liczy 13 członków, w tym siedmiu z poprzedniego składu. Dołączyli wiceburmistrz Robert Kaźmierczak, przedsiębiorca Mariusz Kaźmierczak, przewodniczący rady miejskiej Jarosław Łukasiewicz, były dyrektor biblioteki publicz-



DO TEJ PORY RADA FUNDACJI liczyła 73 osoby, teraz zasiądzie w niej tylko 13 członków

nej Wiesław Sieniński, obecny szef muzeum regionalnego Sebastian Pluta oraz emerytowany dyrektor tej placówki Eugeniusz Czarny. Dlaczego akurat te osoby rekomendowano? - *Głównym kryterium ich wyboru był czynny udział w zrealizowanych dotychczas przedsięwzięciach fundacji* - wyjaśnia burmistrz.

Czym obecnie zajmuje się fundacja? Pod nieobecność przebywającego na zwolnieniu lekarskim prezesa Macieja Mazurka i będącego na wyjeździe w Norwegii wiceprezesa Mikołaja Szymczaka zapytaliśmy Renatę Zawal-Przepiórę, sekretarza fundacji. Stwier-

dziła, że nie jest upoważniona do udzielania informacji. Wypowiedzieć nie chciała się także członek zarządu Bożena Kubacka. (ag)

OBCYNY SKŁAD RADY PROGRAMOWEJ FUNDACJI 750-LECIA JAROCINA

Sławomir Adamiak, Eugeniusz Czarny, Jan Jajor, Robert Kaźmierczak, Mariusz Kaźmierczak, Henryk Kowalski, Jarosław Łukasiewicz, Stanisław Martuzalski, Sebastian Pluta, Wiesław Sieniński, Maria Sobczak, Bronisława Włodarczyk, Emilia Zdrojowa

ZARZĄD

prezes - Maciej Mazurek
wiceprezes - Mikołaj Szymczak
sekretarz - Renata Zawal-Przepióra
skarbnik - Katarzyna Świdarska
członkowie zarządu: Izabela Skrzypek, Bożena Kubacka, Renata Królak

JARACZEWO

ILU PEDAGOGÓW STRACIŁO PRACĘ W GMINIE OD 1 WRZEŚNIA ?

50 tys. zł na odprawy nauczycieli

Pięciu nauczycieli mniej pracuje od nowego roku szkolnego w gminie Jaraczewo. Trzech zwolnił samorząd, a dwóch odeszło dobrowolnie ze szkół.

Stu nauczycieli na 84,36 etatach jest aktualnie zatrudnionych w gminie Jaraczewo. W poprzednim roku szkolnym pracowało 105 pedagogów. Już w styczniu było wiadomo, że będą konieczne cięcia kadrowe. Powód? Spada liczba uczniów.

Od września w szkołach pracuje 5 nauczycieli mniej. Samorząd

wręczył wypowiedzenia 3 osobom. - *Zwolnieni zostali ci, którzy mieli możliwość pójścia na emeryturę* - wyjaśnia Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie. Pracę stracił nauczyciel języka polskiego, matematyki i wychowanie przedszkolnego. Dwóch pedagogów zrezygnowało z uczenia dzieci, jeden z nich przeszedł na emeryturę.

Gmina na odprawy dla nauczycieli wydała blisko 50 tys. zł. (era)

OGŁOSZENIE

SCHODY DREWNIANE - doradztwo - pomiar - projekt - wykonawstwo - montaż

EKSLUZYWNE DRZWI WEWNĘTRZNE

Czas realizacji - 4 tygodnie

ZEP Jendrasiak

SALON WYSTAWOWY:
ul. Kaliska 180, 63-300 Pleszew
tel. 0/662-019-739,
tel. 062 508-30-44, fax. 062 508-30-30
www.zep-jendrasiak.pl

POMOGLI JEJ, POMAGA WIĘC INNYM

Darem się nie handluje

Ta kobieta to zjawisko. Nie udziela się publicznie, nie miesza do polityki, nie prowadzi wielkiej firmy, a i tak niemal każdy wie gdzie mieszka i czym się zajmuje. Ewa Papierz z Prus przyjmowała niegdyś nawet 60 - 70 osób dziennie. Teraz, ze względu na problemy z sercem, nie jest już tak „wydajna”. Ale nie poddaje się i na ile może, ciągle pomaga ludziom.

Nie było łatwo namówić ją na spotkanie. Wrodzona skromność i niechęć do goniących za tanią sensacją gryziopiórków to czasami duża zaporą. Ostatecznie się udaje i odwiedzam Ewę Papierz w jej domu w Prusach. Mam szczęście, nie ma akurat żadnego pacjenta, będzie można spokojnie porozmawiać.

- Co się tak pani wzbraniała? - zagaduję nieśmiało jeszcze na podwórku. - *Mi rozgłos nie jest potrzebny. Kilka razy miałam propozycję z jakiejś gazety, ktoś o mnie chciał pisać, ale zawsze odmawiałam* - wyjaśnia. Myślę sobie: nic dziwnego - próżno szukać drugiej osoby, która nie pełniąc żadnej funkcji publicznej, byłaby tak znana w całym powiecie. - *Ale z twarzy rozpoznawalna nie jestem, w sklepie, jak ktoś mnie widzi to przecież wiadomo, że jeśli u mnie nie był, to nie zna* - tłumaczy ze śmiechem.

Wszystko przez przypadek

Jej życie zawsze było ciekawe, nietuzinkowe. Wychowała się w gajówce koło Osieka - sama mówi o sobie „dziewczyna z lasu”. Jej ojciec, gajowy, zmarł, gdy miała 17 lat. Długo nic nie zapowiadało, że zacznie leczyć ludzi. Może i nawet interesowała się anatomią, ale nie łączyła tego z życiem zawodowym. Dawniej pracowała w zajeździe „Walcerek”.

Wiadomo, po śmierci ojca przybyło jej obowiązków. Później brała też czynny udział w budowie domu. Przeciążyła wtedy organizm, toteż pojawiły się problemy z kręgosłupem i bóle stawów. Początkowo lekarze orzekli nerwicę - że niby bóle występują na tle nerwowym. Papierzowa wiedziała jednak, że nigdy

się niekonwencjonalnych metod. Poznała grupę ludzi, którzy nauczyli ją tego, co robi do dziś. - *Święci ludzie, legendy. Część już niestety nie żyje* - przyznaje ze smutkiem. Ten smutek jest tak autentyczny, że nietrudno pojąć, jak bardzo ważni byli dla niej owi święci ludzie.

Najpierw był około dziewięć-

ale po śmierci Stalina udało się go wydostać z niewoli. Kilka lat zajęło, zanim doszedł do siebie, a skutki skrajnego wycieńczenia organizmu odczuwał już zawsze. - *Nie było żadnego spisku, trafił do niewoli bezpodstawnie* - złości się Ewa Papierz. Nie zdziwiłaby się, gdyby został kiedyś wyniesiony

bującego człowieka. Ewa Papierz sama była zaskoczona efektami tych wszystkich wizyt.

Zaczęła od córki

Do Haliny Koch z Pleszewa trafiła już z córką, która miała skrzywienie kręgosłupa. Jeździły do Pleszewa na masaże dwa razy

I wtedy albo człowiek znajduje w sobie prawdziwe powołanie, albo rezygnuje - wyjaśnia. Ona wiedziała dobrze, że chce, a wręcz powinna to robić - choćby z szacunku dla tych, którzy jej pomogli, a z czasem stali się nauczycielami. Czuli, że ma wobec nich dług do spłacenia. Jeśli spotka cię dobroć ze strony innych, musisz tę dobroć posłać dalej. Bezinteresownie. - *Ja nie robiłam szkół, ja dostałam dar. Otrzymanym darem nie wolno handlować* - ucina.

Czy to jest trudne?

- *Trzeba mieć wycucie manualne. Czasami za mocno się uciśnie i już jest źle. Trzeba uważać* - zastrzega. Przyznaje, że czasami nie dotknie pacjenta, zanim nie zobaczy zdjęcia rtg. Owszem, pęknięcie czy złamanie od razu można wyczuć, ale zdjęcie dodaje pewności. Musi uważać, żeby nie zrobić komuś krzywdy. Nigdy nie ryzykuje z biodrami - w tym przypadku nigdy nie wiadomo, na co się człowiek porywa. Bywa, że nie podejmuje ryzyka i odmawia pomocy - odsyła wtedy do szpitala. Potrzebna jest też krzepkość - masowanie nie jest lekką czynnością, trzeba użyć siły. - *Cały czas się uczę, czytam, doszkalam, zdobywam nowe doświadczenia* - mówi. Jak sama przyznaje, mogła poświęcić się leczeniu ludzi, bo mąż cały czas pracował. Mają też małe gospodarstwo przy domu, więc najważniejsze potrzeby zawsze udawało się zaspokoić.

Wiara to klucz

- *Czy jest pani osobą wierzącą?* - wypalam bez zastanowienia. Głupie pytanie, a nawet bardzo głupie, zważywszy na figurkę Chrystusa ustawioną w ogródku przed domem. O różańcu na palcu nie wspominając. - *Tak, wierzę. Bez wiary nie da się tego robić. Myślę, że bez wiary życie nie jest w pełni wartościowe. Człowiek, który nie wierzy, prędzej czy później napotka ścianę na swojej drodze, moment zwątpienia w sens czegokolwiek* - twierdzi. - *Gdybym nie wierzyła, pewnie nie raz bym się poddała.*

Trzykrotnie brała udział w pielgrzymce na Jasną Górę - szła z ogromną radością, bo kilkanaście lat temu nie było to realne ze względu na problemy z kręgosłupem. Chciała iść po raz czwarty, ale ostatecznie „odpuściła”. Głównie za namową księdza Wojcie-



MIMO PROBLEMÓW ZE ZDROWIEM, Ewa Papierz nadal stara się pomagać ludziom

dziesięcioletni zielarz z Kórnika o nazwisku Jankowski. To on jako pierwszy pozwolił jej uwierzyć, że na takie dolegliwości jest jakaś metoda. I to skuteczna. Później poznała księdza prałata Wojcie-

na ołtarze. Pomagał ludziom za darmo, niemal do ostatniej chwili swojego życia - nawet wtedy, gdy był częściowo sparaliżowany i sam wymagał opieki. Szlachetny człowiek. To on zostawił jej swoisty testament. - *Ostatni raz spotkaliśmy się 2 sierpnia 1998 roku. Pamiętam dokładnie ten dzień. Wtedy dał mi do zrozumienia, że sporo się od niego nauczyłam i powinnam to odpowiednio wykorzystać* - wspomina.

Papierzowa korzystała też z pomocy irydologa (lekarz oceniający stan zdrowia poprzez obserwację tęczówki oka - przyp. red.) Stefana Makowieckiego (zmarł w tym roku w Czerminiu). Był lekarzem wojskowym ze starej, przedwojennej szkoły - pozytywista w każdym calu. Miał w zwyczaju modlić się w trakcie zabiegów. Nigdy nie pozostał obojętny wobec potrze-

w tygodniu, więc odpowiednio często, by zdołała dużo podpartać. Z czasem, za namową Haliny Koch, sama zaczęła praktykować. Najpierw były masaże córki, potem krewnych, bliskich znajomych. Szło jej na tyle dobrze, że z czasem zaczęły ją odwiedzać obce osoby. - *Balam się, że sobie nie poradzę, ale nie odmawiałam. Brałam przykład z tych, którzy mnie nie odmawiali w potrzebie. A już ja dobrze wiem, co to znaczy ból pleców czy stawów* - przyznaje.

Leczyła najlepiej jak potrafiła. Pacjenci zaczęli przynosić drobne na maści czy bandaże. Papierzowa nie traktowała tego jako pracę, toteż wzbraniała się przed jakimkolwiek wynagrodzeniem. Zresztą nie robiła tego oficjalnie, więc nie mogła brać pieniędzy. - *Nie zarobi się w taki sposób. Dlatego w pewnym momencie przychodzi zwątpienie.*

Przyznaje, że czasami nie dotknie pacjenta, zanim nie zobaczy zdjęcia rtg. Owszem, pęknięcie czy złamanie od razu można wyczuć, ale zdjęcie dodaje pewności. Musi uważać, żeby nie zrobić komuś krzywdy.

nie miała problemów z nerwami, więc nie dała za wygraną i badała się dalej. Na początku lat 80-tych trafiła do doktora Kubiaka, który rozpoznał u niej dyskopatię. Lekarze niewiele mogli poradzić, więc rezolutna kobieta zaczęła szukać pomocy gdzie indziej - chwyciła

chowskiego z Czermina. I, choć nie mówi tego wprost, to on miał bodaj największy wpływ na jej późniejsze losy. Prałat był więźniem politycznym - odbywał karę więzienia za rzekome spiskowanie przeciwko władzom stalinowskim. Został nawet skazany na karę śmierci,

chowskiego, który zrugął ją wtedy. - *Świadomie chcesz sobie szkodzić? To jest grzech, masz rozum i nie idź tym razem - tak mi powiedział* - kiwa głową pani Ewa.

- *Zdarzyło się kiedyś, że bardziej pani zaszkoziła, niż pomogła?* - pytam w obawie, że nie zdołam dopić tej pysznej kawy i cały tekst diabli wezmą. Ale nie - ze spokojem odrzekła, że nigdy nie miała nieprzyjemności. Zero przykrości ze strony pacjentów przez tyle lat - przy tylu przypadkach! Zaczynam się zastanawiać, jak takie statystyki

- Dawniej zarzucano mi, że się nie znam, że mogę zaszkozić, że to nieetyczne. Ktoś nawet powiedział z lekarzy, że tu czary uprawiam - śmieje się pani Papierz.

wyglądają u „prawdziwych” lekarzy, tych z dyplomami.

Odwilż w relacjach z lekarzami?

- *Dawniej zarzucano mi, że się nie znam, że mogę zaszkozić, że to nieetyczne. Ktoś nawet powiedział z lekarzy, że tu czary uprawiam - śmieje się pani Papierz.* Teraz może się śmiać, bo przez te wszystkie lata dowiodła, że ma potężną wiedzę. Nieudokumentowaną, ale potężną. Lekarze też to wiedzą, muszą wiedzieć. Pani Ewa opowiada, że w ubiegłym roku leżała w szpitalu. Lekarze bynajmniej nie okazywali antypatii. Było to bardzo miłe i symboliczne zarazem. W relacjach lekarzy

Takie osoby jak Ewa Papierz uczą, że pieniądze to może i dobry środek do celu, ale nigdy cel sam w sobie. Tak naprawdę, w ostatecznym rozrachunku, liczy się zupełnie coś innego.

- Będziesz dobry dla innych, nie ominie cię nagroda - przekonuje.

z osobami takimi jak Ewa Papierz (która sama nie wie jak nazwać swoją profesję, więc nie nazywa jej wcale) nastąpiła ponoć odwilż. Jarocińscy lekarze nie chcą jednak rozmawiać na temat Ewy Papierz i jej praktyk, gdy dzwonię do nich kilka dni później. - *Kontrowersyjny temat, nie będę się wypowiadał. Cokolwiek bym nie powiedział, to z racji, że jestem lekarzem, będzie to źle odebrane - „wykręca się” jeden z chirurgów. Inni medycy są bardziej oziębli: - Proszę mnie w to nie mieszać - mówi wprost jeden z nich. Następny twierdzi, że nie ma to nic wspólnego z medycyną, więc się na tym nie zna i nie będzie się do tego odnosił. Ogólnie rzecz biorąc - chcąc wy-* prowadzić jarocińskiego lekarza z równowagi, najlepiej spytać go o Papierzową.

Niedaleko pada jabłko...

Córka pani Ewy idzie w ślady matki. Uczy się fizjoterapii, ma „papiery”. Może pewnego dnia

otworzy własny gabinet, gdzie będzie mogła korzystać z wiedzy zdobytej na Akademii Medycznej, ale także z bogatego doświadczenia matki. Kiedy może, podpatruje ją, zdobywa cenne doświadczenie. Ale z dziennikarzem rozmawiać nie chce, zdjęcia do gazety tym bardziej odmawia. Skromna dziewczyna. Nawet jej imienia nie poznałem. - *Cieszę się, że córka się garnie do tego zajęcia. Będzie miał kto pchać ten wózek - z oczu pani Ewy bije duma. Rozmowę przerywa nam telefon, dzwoni jakiś*

swoje dziecko. W środku czeka kilka osób. Pani Ewa masuje chorą nogę jednej z pacjentek. - *Teraz może trochę zabołec - ostrzega. Strzyknięcie kości i twarz pacjentki nie pozostawiają złudzeń, że przyjemne to nie było. Teraz chwilę poboli, ale ile pomoże. Ludzie martwią się o Papierzową. - Żeby czasem jakichś kłopotów nie miała, jak pan o niej napisze, żeby jej kto złośliwości nie zrobił - niepokoi się starsza pani. Z pokoju wychodzi chłopiec. Słychać było wcześniej, jak pojękiwał, ale teraz już zadowolony, z lizakiem w buzi (był dzielny to dostał) zmierza z mamą do samochodu. - Już tak nie boli jak od tej pani wyjdę - cieszy się maluch. Nie on jedyny.*

Świat zwariuje?

Zdaniem pani Ewy, w przyszłości szpitale psychiatryczne się zapelnia. Wszystko przez to, że ludzie nie przywiązują odpowiedniej wagi do odpoczynku. A ten jest kluczowy dla zdrowia. Ludzie muszą stawiać czoła coraz większej presji, biegają i biegają i tak na dobrą sprawę, niewiele z tego pożytku. - *Trzeba jeść matę*

tyżeczką, ale całe życie, zamiast wielką chochłką się udławić - mędrkuje. Jest szczęśliwą osobą, nie może narzekać, jak sama przyznaje. - Jak posiejesz, tak zbierzesz - przekonuje. Miała z kogo czerpać postawy. I nigdy nie żałowała, że poszła tą drogą. Spłaca dług wobec swoich dobrodziejów, dla wielu sama jest natchnieniem. Takie osoby jak Ewa Papierz uczą, że pieniądze to może i dobry środek do celu, ale nigdy cel sam w sobie. Tak naprawdę, w ostatecznym rozrachunku, liczy się zupełnie coś innego. - Będziesz dobry dla innych, nie ominie Cię nagroda - przekonuje.

W końcu przyznała się, dlaczego tak naprawdę unikała dziennikarzy. - *Nie przyjmę kogoś i usłyszę, że no tak - wielkie reportaże w gazetach, a pomoc to nie chcę. A ja naprawdę już nie mogę przyjmować tylu ludzi, co kiedyś - tłumaczy się rozkładając ręce. Jak się okazuje, niektórzy nie rozumieją, że ona też może mieć problemy np. z sercem - i to całkiem poważne, przebyte zapalenie mięśnia sercowego to w końcu nie byle co. Ale i tak zaciska zęby i działa dalej. Nie od-*

puszcza. - Na ile mogę, pomagam. Przykro mi czasem odmawiać, ale nic nie poradzę - ucina.

PIOTR IGNASIAK



Pierwszy raz tu dzisiaj przyjechałem i jestem pod wrażeniem. Od dawna wiedziałem, że jest taka osoba tutaj w Prusach, wielu ludzi ją przecież zna i wieść się rozchodzi. Mam problemy z nogą i dlatego się tu zjawiłem. Jest spora poprawa, mam nadzieję, że tak już zostanie.

Rafał Wosiński
Grębów (pow. krotoszyński)



Od dawna jeżdżę do pani Papierz. Gdyby nie pomagało to przecież bym nie jeździła. Czasami leki nic nie dają, to trzeba innej rady szukać. Po wizycie tutaj zawsze jest mi lepiej, kolano nie boli.

Krystyna Gronowska
Witaszyce

OGŁOSZENIE



XIV Festiwal solistów i zespołów akordeonowych Kotlin 2009

4 - 16 października

- 4 X (niedziela)**
godz. 17.00
"Koncert inauguracyjny"
Kościół Parafialny w Kotlinie
Duet Alicja Wołyńczyk - saksofon
Jarek Gałuszka - akordeon
Warszawa wstęp wolny
- 7 X (środa)**
godz. 18.00
Kino Jarocin
Projekcja filmu "Cafe de los maestros"
reż. Miguel Kohan
- 8 X (czwartek)**
godz. 15.00
Warsztaty Muzyczne - Palac Witaszyce
Piotr Chololowicz - asystent w Katedrze Akordeonu Akademii Muzycznej w Katowicach
godz. 19.00
Koncert "Ars Harmonica"
Katowice wstęp wolny
- 9 X (piątek)**
godz. 17.00
Koncert "Moja Muzyka"
Zespoły Akordeonowe "Kotlin"
Zespół Akordeonowy "Jarocin"
Zespół "Impuls"
Zespół "Skanabis"
Sala RSP Kotlin wstęp wolny
- 10 X (sobota)**
godz. 19.00
Koncert "Que Passa"
Sala RSP Kotlin wstęp wolny
- 11 X (niedziela)**
godz. 17.00
Jarociński Ośrodek Kultury
Koncert "Que Passa"
wstęp wolny
- 16 X (piątek)**
godz. 18.00
Biesiada Akordeonowa
Kapela "Szczyuny z Sulęcinka"
Zespół "Barbados"
Sala RSP Kotlin wstęp wolny

radio Merkur POLSKIE RADIO projekt Creaktive

GKOS WIELKOPOLSKI

Gazeta Jarocińska TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ZYCIĘ Pleszewa TYGODNIK ZIEMI PLESZEWSKIEJ

KTÓRY JACEK

będzie wydawał TWOJE PIENIĄDZE?

"Gazeta Jarocińska" zaprasza na debatę przedwyborczą.

Spotkanie poprowadzi Piotr Piotrowicz- redaktor naczelny "Gazety Jarocińskiej"

Debata odbędzie się 8 października 2009 o godz. 17.00 w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

PRZYŚPIESZONE WYBORY W ŻERKOWIE

I tak wygra Jacek

Za dwa tygodnie przyspieszone wybory w Żerkowie. Kto przez następny rok będzie kierował gminą? Czy mieszkańcy postawią na doświadczenie Jacka Jędraszczyka, czy wygra młodość Jacka Kmiecica. Czy wyborcy będą chcieli dopuścić do samorządu świeżej krwi, a może uznają, że gmina nie potrzebuje przewietrzenia. Niezależnie od tego, już dzisiaj pewne jest jedno. Kolejny burmistrz Żerkowa będzie nosił imię Jacek.

(nba)

PORÓWNANIE KANDYDATÓW

JACEK KMIĘĆ		JACEK JĘDRASZCZYK	
30	Wiek	61	
żonaty, syn	Stan cywilny	żonaty, syn, córka	
wyższe, politolog	Wykształcenie	wyższe, inżynier	
akademia podatkowa, główny księgowy, w trakcie egzaminów na biegłego rewidenta	Dodatkowe umiejętności	studium pedagogiczne, rzeczoznawca techniki samochodowej	
-	Doświadczenie w samorządzie	specjalista d.s. inwestycji w gminie Gizalki	
Nieudany start w wyborach do rady powiatu w Jarocinie w 2006 r. (88 głosów)	Doświadczenie w organach przedstawicielskich	sekretarz gminy Żerków, wiceburmistrz Żerkowa, Nie startował w wyborach	
Marketingowiec w rodzinnej firmie, księgowy, dodatkowa własna działalność, kontrakt z niemiecką firmą	Czym się zajmuje obecnie	pełni obowiązki burmistrza Żerkowa	
Żerków	Miejsce zamieszkania	Żerków	
biegle niemiecki	Znajomość języków obcych	rosyjski komunikatywnie, niemiecki podstawowy	
podróże kulturalne, sporty walki	Zainteresowania	fotografia	
Nie chciał podać	Aktualne zarobki	12.100 zł brutto	

14,6%
Jacek Kmiec

Na kogo zagłosujesz
w wyborach
na burmistrza
Żerkowa?

85,4%
Jacek
Jędraszczak

Internauci stawiają na Jędraszczyka



Gdyby tylko nasi internauci głosowali w wyborach, Jacek Jędraszczak zasiadłby na fotelu burmistrza Żerkowa z ponad 85 procentowym poparciem. Zakreślenie krzyżyka na karcie wyborczej przy nazwisku Jacka Kmiecica deklarowało do poniedziałku 14 procent głosujących w sondzie na portalu www.jarocinska.pl.

(nba)

www.jarocinska.pl

► CZEKAMY NA TWOJĄ OPINIĘ

DOTACJA DLA GMINNEGO OŚRODKA
KULTURY W JARACZEWIE

8 tysięcy na osiem klubów

61 osób zapisało się na zajęcia organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Jaraczewie. Swoje umiejętności i zainteresowania będą rozwijali w ośmiu klubach.

„Fascynacje Kulturalne GOK Jaraczewo” - to hasło, pod którym działają kluby utworzone w Gminnym Ośrodku Kultury w Jaraczewie. Z inicjatywą ich powołania wyszedł nowy szef placówki Andrzej Musiałek. Jego pomysł spodobał się mieszkańcom gminy.

Na bezpłatne zajęcia zapisało się 61 osób, w tym 14 dorosłych, którzy będą się spotykali w klubie seniora „Bliżej świ@ta”. 17 nazwisk liczy lista chętnych na zajęcia wokalnno-rytmiczne „Maluch”. 14 uczniów zgłosiło się do klubu gitary. - *W życiu nie spodziewałem się, że nasza propozycja spotka się z takim zainteresowaniem. Każdy klub będzie miał zajęcia raz w tygodniu* - mówi dyrektor Musiałek. Spotkania w sekcjach ruszyły od października.

Seniorzy planują powołanie przy GOK-u chóru lub zespołu śpiewaczego. - *Chcielibyśmy stworzyć coś na podobieństwo*

żerkowskiego chóru „Babie lato”. *Jest to w trakcie organizacji. Ogłosiliśmy konkurs na nazwę* - mówi dyrektor. Zapowiada, że zabiega także o stworzenie klubu tańca towarzysko-nowoczesnego.

Inicjatywa nowego szefa jaraczewskiej kultury spotkała się z akceptacją radnych. Samorząd na działalność klubów przeznaczył 8.550 zł. Pieniądze trafią na wynagrodzenia dla instruktorów. Zajęcia mają prowadzić cztery osoby, których miesięczne wynagrodzenie ustalono na 600 zł brutto. Pozostałe środki przeznaczone będą na opłacenie składek ZUS i funduszu pracy.

(era)

GOK przyjmuje jeszcze zapisy chętnych na zajęcia. Do końca września powstało 8 klubów: Piosenki Dziecięcej „Talent”, Piosenki Religijnej „Ufam Tobie”, Seniora „Bliżej świ@ta”, Komputerowy „gr@my”, Miłośników Gitary, „Fraza”, Plastyki, Wokalnno-Rytmiczny „Maluch” oraz Studio Piosenki Młodzieżowej.

ŻERKÓW

Wezmą wielkie graty

W sobotę 10 października na terenie gminy Żerków odbędzie się zbiórka wielkogabarytowego oraz zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Warunek - urządzenia muszą być kompletne, nie zdemonstrowane. Zbiórkę realizuje Zakład Gospodarki Odpadami w Jarocinie. Podobną akcję spółka planuje w maju przyszłego roku.

(nba)

JAROCIN

O pożytku publicznym i wolontariacie

Spotkanie dla członków organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli samorządów z powiatu organizuje burmistrz Jarocina. Ma ono dotyczyć nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. O zmianach w przepisach mówił będzie dyrektor departamentu pożytku publicznego w ministerstwie pracy Krzysztof Więckiewicz.

Szkolenie zaplanowano na czwartek 15 października w sali sesyjnej jarocińskiego ratusza. Rozpocznie się o 13.00.

(ag)

Szczegółowych informacji udziela Bożena Kubacka pod nr tel. (0-62) 749-96-65 lub e-mailem: kultura@jarocin.pl

WSZYSTKIE SOŁECTWA W GMINIE NOWE MIASTO ZŁOŻYŁY WNIOSKI

Od przystanku do kosy

Fundusz sołecki w gminie Nowe Miasto zacznie funkcjonować w przyszłym roku. Z nowomiejskiego budżetu zostało wyodrębnione na ten cel ponad 270 tys. zł. Kwoty dla poszczególnych sołectw wyliczane są na podstawie m.in. liczby pełnoletnich mieszkańców i wynoszą od 6 do prawie 25 tys. zł.

Burzliwa dyskusja przed uchwaleniem funduszu odbyła się na połączonym posiedzeniu obu komisji nowomiejskiej rady. Niektórzy radni uważali bowiem, że część wiosek

w ogóle nie skorzysta z przyznanych im kwot. W głosowaniu na sesji wszyscy opowiedzieli się za przyznaniem środków, którymi sołectwa mogłyby dysponować samodzielnie. Uchwała została podjęta w czerwcu. Rady sołeckie miały czas na podjęcie decyzji i przygotowanie wniosków do 30 września.

Wójt Aleksander Podemski w czasie wrześniowej sesji zachęcał, aby sołectwa wykorzystały pieniądze przede wszystkim na inwestycje trwale np. na chodniki czy

remonty świetlic. Decyzję o przeznaczeniu środków podejmowano w formie uchwały rady sołeckiej na zebraniach wiejskich. Z nowej możliwości skorzystały wszystkie wioski na terenie gminy Nowe Miasto. Wójt ma 7 dni na ich przyjęcie lub odrzucenie. Pieniądze mają być wykorzystane m.in. na zakup wiat przystankowych, remonty świetlic, kupno upominków na festyny czy kosy spalinowej, a nawet na opracowanie planu odnowy sołectwa.

(ls)

INWESTYCJE REALIZOWANE ZE ŚRODKÓW FUNDUSZU SOŁECKIEGO W GMINIE NOWE MIASTO:

KRUCZYN - 13.886,50 zł - remont świetlicy

WOLICA KOZIA - 9.357,21 zł - inwestycje w świetlicy wiejskiej (wymiana okien i drzwi, remont schodów i powiększenie zadaszania, pomalowanie elewacji) oraz zakup węgla

DĘBNO - 10.153,57 zł - zakup 2 przystanków autobusowych dla dzieci szkolnych i pieca grzewczego do sali wiejskiej

WOLICA PUSTA - 15.952,50 zł - remont sali i pomieszczeń sanitarnych, remont placu zabaw (w tym zakup siatek na boisko), zakup kosy spalinowej i benzyny, zakup i montaż przystanku autobusowego oraz organizacja Dnia Dziecka (zakup prezentów)

ROGUSKO - 6.296,21 zł - zakup zgarniacza rolniczego

KŁĘKA - 24.886,20 zł - przygotowanie placów zabaw i zakup urządzeń na potrzeby Wolicy Nowej, Aleksandrowa i Kłęki, zlecenie opracowania Planu Odnowy Sołectwa Kłęka na lata 2010-2017, zakup wyposażenia na potrzeby sportu amatorskiego, naprawa wiaty na przystanku autobusu szkolnego w Kłęce i zorganizowanie festynów

BOGUSZYN - 24.886,20 zł - remont chodnika na ulicy Śremskiej, wymiana płytek chodnikowych, zamontowanie lampy przy skrzyżowaniu na ul. Śremskiej z ul. Wiśniową i ul. Ogrodowej ze Słoneczną

CHROMIEC - 12.069,81 zł - wymiana okien i malowanie w świetlicy wiejskiej

CHWAŁĘCIN - 11.124,13 zł - wykończenie pomieszczenia socjalnego (salka wiejska)

i zagospodarowanie terenu wokół obiektu

MICHAŁÓW - 9.257,67 zł - wykonanie nowej podłogi w kuchni w sali oraz zakup mebli kuchennych

KRUCZYNEK - 10.402,43 zł - częściowy remont drogi gminnej Kruczynek - Kruczyn

BOGUSZYNEK - 11.223,68 zł - budowa drogi (na odcinku szkoła - p. Kochanowski)

KOMORZE - 12.467,99 zł - zakup kostki chodnikowej

KOLNICZKI - 13.289,23 zł - zakup kosy spalinowej i paliwa, ogrodzenie boiska 300 m², zakup ławek i wyrównanie terenu na placu zabaw

SZYPLÓW - 12.517,76 zł - wykonanie placu zabaw

SKORACZEW - 8.635,51 zł - zakup kosy i paliwa, paczki na Dzień Dziecka i Święta Bożego Narodzenia, wymiana okien i malowanie świetlicy, malowanie placu zabaw

CHOCICZA - 24.886,20 zł - zakup ciągnika i materiałów eksploatacyjnych do koszenia trawy, zakup materiałów budowlanych, konserwacja wyposażenia placów zabaw i zakup materiałów na ten cel

RADLINIEC - 7.789,38 zł - zatoka przystankowa dla autobusów

NOWE MIASTO - 24.886,20 zł - uzupełnienie wyposażenia i poprawa estetyki nowomiejskiego rynku poprzez ustawienie gazonów z kwiatami i zielenią, stojaków na rowery, zamontowanie pompy do wody i krtek odprowadzających wodę z chodników

STRAMNICE - 8.859,49 zł - wyposażenie sali wiejskiej

OGŁOSZENIE

CENTRUM ŚWIEC I ZNICZY

PŁOMYK

- HURT - DETAL

- NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

- PROMOCJE - GRATISY

Godziny otwarcia: pn-pt: 8 - 18

sob: 9 - 14

JAROCIN, UL. POZNAŃSKA 3 A (PRZY TARGOWISKU)



Z KUPONEM 5% TANIEJ !!!

- 5%

Odeszli od nas

MAŁGORZATA LISSOWSKA - KRZYNOWEK - I. 95 (Cerekwica Stara)
STEFANIA GŁUSZCZAK - I. 78 (Szyplów)
JAN PIESZAŁKA - I. 82 (Chwałęcin)
LESZEK MAJ - I. 45 (Radoszkowo)
BRONISŁAWA WOŹNIAK - I. 82 (Zakrzew)
KAZIMIERZ KOKOT - I. 82 (Jarocin)
BARBARA ANDRZEJEWSKA - I. 70 (Jarocin)
JÓZEF JASIAK - I. 85 (Witaszyce)
ELŻBIETA NADOLNA - I. 42 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Serdeczne podziękowanie rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom za złożone kwiaty, ofiarowane msze święte oraz za udział w ceremonii pogrzebowej ojcu Eliaszowi za piękne wygłoszone słowo i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszej siostry, cioci

ś. † p.

MARII KORNOBIS

dziękuje
rodzina

Z głębi serca płynące podziękowania za wszelką okazaną pomoc w czasie choroby mojej kochanej siostrze

ś. † p.

MARII KORNOBIS

Ojcom franciszkanom, organistce, zakładowi pogrzebowemu Marciniak, przyjacielom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

Pogrążone w smutku
rodzina Solińskich z córkami
rodzina Szkaradowskich

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej w Cerekwicy 1.X.2009 i odprowadzili na miejsce spoczynku naszą najdroższą i ukochaną mamę

ś. † p.

**MAŁGORZATĘ
LISSOWSKĄ - KRZYNOWEK**

składają
córki i syn z rodzinami

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

**mgr Małgorzaty
Lissowskiej - Krzynówek**

Wieloletniego Dyrektora
Państwowego Zakładu Wychowawczego w Cerekwicy

wyrazy serdecznego współczucia

Rodzinnie Zmarłej

składają
Dyrektor, grono pedagogiczne i pracownicy
Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Cerekwicy

ODESZŁA NAUCZYCIELKA Z TARZEC

Pożegnanie babci Zosi

Zmarła wieloletnia nauczycielka z Tarzec Zofia Bujnowicz. - Była bardzo kontaktowa, potrafiła cieszyć się życiem. Brała udział we wszystkich wycieczkach. Miała dar do opowiadania kawałów, potrafiła śmiać się z samej siebie - wspomina ją koleżanka Janina Grała. - Znała każdy krzew, każde drzewko. Pamiętam, kiedy byliśmy w Puławach rośło drzewko, nikt nie wiedział jakie, nawet przewodnik - ona wiedziała. Każdego ptaka potrafiła nazwać po odgłosach - opowiada. Zofia Bujnowicz nie miała wnuków. Jej jedyna córka Ewa zmarła rok po maturze. - Miała jednak przybrane wnuki, które nazywały ją babcią. (...) Żyła ich problemami - mówi jej koleżanka.

Zofia Bujnowicz urodziła się w 1935 roku na Kurpiach. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego studiowała biologię na Uniwersytecie Warszawskim. Po wyjściu za mąż przerwała studia i w 1957 przyjechała do Tarzec. Przez trzydzieści lat była nauczycielką. Pracę rozpoczęła w Jarocinie. - Codziennie chodziła pieszo do szkoły, bo autobusy nie jeździły - wspomina Janina Grała. Uczyla też w Łuszczanowie i Tarcach, jednak najdłużej w Szkole Podstawowej w Bachorzewie. Pracując uzyskała tytuł magistra biologii.

Zawsze aktywnie włączała się w działalność społeczną i pozalekcyjną. W latach 1961 - 1976 była radną i członkiem prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Jarocinie. Przez kilka lat pełniła obowiązki przewodniczącej Gminnej Rady Kobiet. W latach 70.



była zastępczynią prezesa ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego. Za swoją pracę w szkole oraz działalność społeczną otrzymywała wiele nagród m.in. honorową odznakę Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego (1973 r.) oraz Za Zasługi dla Rozwoju Ziemi Jarocińskiej (1978 r.). W 1963 roku odznaczono ją złotą odznaką Honorowego Krwiodawcy, a piętnaście lat później otrzymała Złoty Krzyż Zasługi.

Zofia Bujnowicz brała udział w pracach sekcji tkania gobelinów. Czytając potrafiła dziergać haft frywolitkowy, spod jej igły wyszły hafty kurpiowskie i kaszubskie. Od dwudziestu lat przebywała na emeryturze. Po przebyciu kilka lat temu wylewie, nie wróciła do zdrowia. Została pochowana obok zmarłej przed laty córki. Pogrzeb był świecki. - Mimo że była ateistką, znała lepiej i głębiej religię niż przeciętny katolik - mówi Janina Grała.

(kg)

Szczere wyrazy wdzięczności za wszelką okazaną pomoc oraz serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu drogiej nam

ś. † p.

**BARBARY
ANDRZEJEWSKIEJ**

składa
rodzina

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy dzielili z nami smutek i żal uczestnicząc w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego męża, taty i teścia

ś. † p.

MARKA TOMCZAKA

za udział w żałobnej mszy świętej, zamówione intencje mszalne, złożone kwiaty oraz słowa wsparcia

składa
żona z dziećmi

IX DZIEŃ PAPIESKI

Zbiórka na stypendia

W niedzielę poprzedzającą 16 października czyli dzień wyboru kardynała Karola Wojtyły na Papieża Jana Pawła II, w całej Polsce obchodzony jest Dzień Papieski. W tym roku odbędzie się po raz dziewiąty.

Dzień Papieski jest czasem szczególnej modlitwy w intencji rychłej beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II. W parafiach organizowane są zbiórki na Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia. Z tych pieniędzy fundowane są co roku stypendia dla zdolnej młodzieży z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Fundacja ma pod swoją opieką ponad 2 tysiące stypendystów. O Dniu Papieskim, który będzie obchodzony 11 października, przypomniał Episkopat Polski w liście odczytanym w minioną niedzielę w kościołach. Co roku Dzień Papieski obchodzony jest pod innym hasłem, które ma zwrócić uwagę na poszczególne aspekty papieskiego nauczania. W tym roku jest nim: „Jan Paweł II - Papież wolności”.

(ls)

Z Jarocina na płytę

Nakładem Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego w Krakowie wydana została kolejna płyta z muzyką sakralną. Materiał na nią został nagrany wiosną w kościele św. Marcina w Jarocinie.

Wydawnictwo „Nowa Pieśń” dedykowane jest św. Józefowi. Płyta została nagrana wspólnie przez chór i zespół instrumentalny Duszpasterstwa Akademickiego w Kaliszu i zespół muzyki dawnej „Semibrevis”. Powstała z inicjatywy dyrygenta Jakuba Tomalaka. Większość materiału została zarejestrowana w najstarszej jarocińskiej świątyni. Zespół gościł w naszym mieście w dniach 28 - 30 marca i 9 maja. Przy okazji uświetnił także liturgię. W nagraniach uczestniczyli jarociniacy - Tomasz Grodzki i ksiądz Grzegorz Mączka, wikariusz parafii św. Marcina. Płytę można nabyć w sklepie internetowym Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego lub w parafii św. Marcina w Jarocinie. Kosztuje 30 zł.

(ls)

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**

Cz&J
Marciniak



Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

NIETYPOWE OBCHODY JUBILEUSZU I ODPUSTU

Franciszkanie z bigosem

- Jak ktoś zaprasza na wesele, to nie wypada odmówić i nie przyjąć. Wszystko było bardzo smaczne. Trzeba przyznać, że franciszkanie naprawdę się postarali - mówili jarociniacy. Z zaproszenia na jubileuszowe posiłki skorzystało kilkaset osób.



WŚRÓD PREZENTÓW z okazji jubileuszu 30. rocznicy konsekracji znalazł się kielich mszalny. Na zdjęciu burmistrz Jarocina Adam Pawlicki z gwardianem ojcem Lesławem Szymborskim



W NIEDZIELĘ KAWIARENKA „Przy klasztorze” przeżywała prawdziwe obłędzenie. Jedzenia wystarczyło jednak dla wszystkich



TORT Z OKAZJI „URODZIN” kościoła parafialnego przekazało w prezencie starostwo powiatowe



OBCHODY ZAKOŃCZYŁ KONCERT „Capelli Zamku Rydzyskiego”, która wystąpiła wspólnie z barytonem Sławomirem Olgierdem Krammem

OGŁOSZENIE

Dwudniowe obchody związane były z 30. rocznicą konsekracji kościoła św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie oraz dorocznym odpustem ku czci św. Franciszka z Asyżu. Niedzielną sumę odpustową odprawił ojciec dr Borys Soiniski, zastępca gwardiana poznańskiej prowincji franciszkanów, do której należy jarociński klasztor. Kazania w czasie mszy św. w sobotę i w niedzielę głosił ojciec Gabriel Kiliński z Pakości. W czasie sumy odpustowej kapłan nawiązał do jubileuszu 800-lecia zakonu i mówił o okolicznościach zatwierdzenia w 1209 roku reguły życia franciszkanów. Po procesji eucharystycznej życzenia na ręce gwardiana - ojca Lesława Szymborskiego złożyli przedstawiciele władz samorządowych. Starosta Stanisław Martuzalski przekazał urodzinowy tort. Burmistrz Adam Pawlicki wręczył kielich mszalny, a dowódca jednostki pplk Marian

Borowiak - wieczne pióro. Z gratulacjami przyjechali także wierni ze Wschowy - poprzedniej placówki, na której pracował ojciec Lesław.

Po sumie wszyscy zgromadzeni w kościele zostali zaproszeni na obiad. W kawiarence przyklasztornej już od rana było przygotowane śniadanie w postaci szwedzkiego stołu. Po południu dodatkowo serwowano bigos i kielbasę. Z zaproszenia skorzystali nie tylko parafianie, ale również zaproszeni goście - władze i kapłani. Sporym zainteresowaniem cieszył się także koncert „Capelli Zamku Rydzyskiego” oraz wystawa dokumentująca budowę kościoła parafialnego, która stanowi część ekspozycji przygotowanej przez Muzeum Regionalne w Jarocinie z okazji majowych obchodów 75-lecia pobytu zakonników w naszym mieście.

(Is)

Zdjęcia Stanisław Dziekański

pożyczka

zakładamy

RRSO dla kwoty 8 000 zł na okres 12 m-cy wynosi 24,84%

JAROCIN
ul. Kilińskiego 35,
tel.: (0-62) 747 45 70

Wielkopolska SKOK

*infolinia 801 801 001
www.wielkopolskaskok.pl

6,9%

Śmiech bez słów



Znany mim Ireneusz Krosny wystąpił w auli Gimnazjum w Żerkowie. Impreza została zorganizowana przez Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne. Ponieważ wstęp na spektakl był darmowy, sala bez trudu zappełniła się widzami. Część publiczności musiała oglądać przedstawienie na stojąco, ale i to nie przeszkadzało w dobrej zabawie. Ciszę co jakiś czas przerywały wybuchy śmiechu. Ireneusz Krosny zaprezentował swoje najstynniejsze skecze. Artysta pojawił w Żerkowie już po raz drugi.

(Is)

Fot. Leba Szewczyk

Obiektywnie



Fot. Stanisław Dziekański

Remont dachu kościoła Chrystusa Króla w Jarocinie, wrzesień 2009 r.

PODSUMOWANIE ROCZNEJ DZIAŁALNOŚCI JAROCIŃSKIEGO KINA

„Echu” brakuje pieniędzy

W tym roku obchodzone jest 80-lecie istnienia jarocińskiego kina. Latem uroczystości nadano mu imię reżysera Piotra Łazarkiewicza, ale nadal brakuje pieniędzy na udogodnienia dla niepełnosprawnych i wymianę wykładziny.

Prowadzące kino Stowarzyszenie Jarocin XXI stara się o pozyskanie środków na dostosowanie budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych. W związku z tym prezes Paweł Kula wystosował pismo do Rady Miejskiej o dotację. Koszt takiego przedsięwzięcia

wadząca kino skarbniczka Stowarzyszenia Jarocin XXI. - *Udało nam się natomiast zakupić bezprzewodowe mikrofony* - dodała.

Działalność stowarzyszenia nie ogranicza się tylko do remontów. W maju w ramach obchodów 80-lecia kina odbył się plenerowy koncert muzyki filmowej, wykonany przez uczniów szkoły muzycznej z niemieckiego Schlüchtern. Została także umieszczona na rynku wystawa pt. „100-lecie Kina Polskiego”, przygotowana przez Polski Instytut Sztuki Filmowej.



NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM w tym roku było nadanie kinu imienia Piotra Łazarkiewicza

wynosi ok. 50 tys. zł. Obecnie stowarzyszenie dysponuje 23 tys. zł z dotacji oraz 5 tys. zł środków własnych, brakuje ponad 20 tys. zł. - *Dzieci, które przyjeżdżają ze szkół, m.in. z integracyjnej „piątki”, muszą być wnoszone na salę. W przypadku dziecka nie ma dużego problemu, bo są nauczyciele, dorośli, którzy mogą pomóc. Na co dzień, gdy w kinie jest tylko jedna osoba, pojawia się problem natury technicznej* - mówił podczas sesji Rady Miejskiej szef Jarocina XXI.

Projekty wymiany wykładziny dywanowej na kinową oraz remontu oświetlenia też nie zostały zrealizowane z powodu braku funduszy. - *Nie dostaliśmy dofinansowania z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Koszt wymiany wykładziny wynosi 30 tys. zł, nie licząc robocizny, a dotacja, którą otrzymaliśmy z miasta, to 35 tys. zł. Zatem musielibyśmy przeznaczyć wszystkie pieniądze na tę inwestycję* - wyjaśniła Małgorzata Niestrawska-Kaźmierczak, pro-

Obchody jubileuszu były okazją do nadania kinu imienia. Patronem „Echa” został Piotr Łazarkiewicz, znakomity reżyser związany z jarocińskimi festiwalami, ojciec kultowej „Fali”. - *Jest to człowiek, który uwiecznił nasze miasto na zawsze. Wszyscy film „Fala” widzieli, wszyscy do niego wracają. Nie tylko mieszkańcy, ale także ci, którzy pasjonują się kinem* - mówiła Małgorzata Niestrawska-Kaźmierczak. - *Odstąpienie tablicy było chwilą dużego wzruszenia, bo udało nam się zaprosić do Jarocina żonę, mamę i dzieci pana Piotra. Obecnie prowadzimy rozmowy z panią Magdaleną, by nasza współpraca trwała dalej* - poinformowała radnych.

Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Spraw Społecznych Marek Tobolski podsumował sprawozdanie słowami: - *Jestem dumny, że mamy w Jarocinie miejsce, gdzie kultura rozwija się na co dzień.*

ELŻBIETA REIMANN

Poważne granie

X Międzypowiatowy Przegląd Talentów Muzycznych Środa Wilkp. 2009 odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Środzie Wilkp. 28 listopada - zgłoszenia można składać do 10 listopada. Uczestnicy konkursu będą musieli wykonać dwa utwory z repertuaru muzyki poważnej na wybranym przez siebie instrumencie. W związku z Rokiem Chopinowskim organizatorzy przygotowali specjalne wyróżnienie dla uczestnika przeglądu, który najlepiej wykona dowolny utwór tego kompozytora. W konkursie nie mogą brać udziału laureaci pierwszych miejsc z ubiegłego roku.

Szczegółowych informacji udziela Maria Jankowiak (Wydział Edukacji Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Środzie) pod numerem tel. (0-61) 285-29-51.

(ann)

CO ROBIĄ ŻOŁNIERZE Z JAROCIŃSKIEJ JEDNOSTKI WOJSKOWEJ?

Remontują i rozbrajają

Jarocińscy żołnierze remontują największe wojskowe lotniska w Polsce. Z rodzimego garnizonu czasem wyjeżdżają na miesiąc lub dwa. Obsługują m.in. bazę w Krzesinach, gdzie stacjonują samoloty F-16. Ostatnio przygotowywali płytę lotniska w Radomiu na pokazy lotnicze Air Show.



1



2



6

Fot. 1,2 - Nasi żołnierze remontowali w tym roku m.in. płytę lotniska w bazie w Powidzu (na zdjęciach). W Polsce tylko dwie jednostki specjalizują się w remontach infrastruktury lotniskowej - w Elblągu i Jarocinie. - *My obsługujemy przede wszystkim 2 Skrzydło Lotnictwa Taktycznego. Pracujemy głównie na terenie baz w Krzesinach i Łasku - najważniejszych w Polsce - wyjaśnia czasowo pełniący obowiązki starszego inżyniera w Jarocińskim 16 Batalionie Remontu Lotnisk por. Piotr Ciepelski.*

Fot. 3,4,5 - Jarocińska jednostka wysyłana jest także w odległe miejsca. - *Modernizujemy płyty lotnisk, drogi startowe, drogi kołowania, strefy, w których stacjonują samoloty oraz nawierzchnie wokół - wyrównywanie terenu, wycinka drzew, remont dróg - wyjaśnia oficer (na zdjęciu wycinka drzew i porządkowanie terenu w bazie w Krakowie). Wykonują prace także w jednostkach, gdzie nie ma lotnisk.*

Fot. 6 - Nie zawsze pracują w sprzyjających warunkach (na zdjęciu wycinka drzew w bazie w Łasku)

Fot. 7 - Jarocińska jednostka otrzymuje ustalony przez Dowództwo Sił Powietrznych roczny harmonogram remontów - plan zadań szkoleniowych. Zdarzają się jednak zadania pilne. Por. Ciepelski wspomina, że takim było porządkowanie terenu po katastrofie lotniczej samolotu CASA w Mirosławcu, a potem postawienie pomnika upamiętniającego tragicznie zmarłych pilotów. Nasz oficer tam dowodził. - *To był obiekt, którego nie zapomnę nigdy - stwierdza. - Podczas prac odnajdywaliśmy drobne szczątki samolotu. Trudno było podejść do tego bez emocji - podkreśla porucznik (na zdjęciu równanie terenu wokół drogi startowej na lotnisku w bazie w Łasku).*

Fot. 8,9 - Działalność jednostki to nie tylko remont infrastruktury lotniskowej, ale także regularne ćwiczenia i szkolenia. - *Na obiekcie szkolenia poligonowego w Witaszycach (na zdjęciach - przyp. red.) odbywają się zajęcia saperskie, gdzie wykorzystujemy ładunki wybuchowe. Każdy żołnierz uczy się, w jaki sposób ładunek przygotować, obliczyć, do realizacji określonego zadania oraz jak rozbrajać ładunki i niewybuchy - mówi pplk Marian Borowiak, dowódca jarocińskiego batalionu. Po co jednostka zajmująca się remontem lotnisk prowadzi szkolenia saperskie? - Na wypadek wojny - wyjaśnia pplk Borowiak. - Zniszczone lotnisko, zanim zostanie naprawione, należy oczyścić - rozminować, rozbroić bomby. Po to się szkolimy. Żołnierze ćwiczą nie tylko w Witaszycach. Wyjeżdżają też na poligony do Nadarzew i Ustki. Trenują również posługiwanie się bronią osobistą i rzut granatem.*

ANNA GAUZA



7



3



4



8



9



5

W związku z artykułem „To jest jakaś załamka” na temat debaty nad jarocińskim festiwalem, proszę o zamieszczenie mojej odpowiedzi opatrzonej tytułem: Nie odpowiadałem na pytanie: Jak panel dyskusyjny oceniają jego uczestnicy?.

Autor artykułu Karol Górski już w lidzie tekstu opatrzonego sugestywnym tytułem „To jest jakaś załamka”, stwierdza: „Organizatorzy twierdzili, że pomysłów nie było i przekonywali, że impreza jest sukcesem”. Jako że czuję się od kilku lat współodpowiedzialnym zarówno za sukcesy i porażki tego najważniejszego dla Jarocina wydarzenia kulturalnego i promocyjnego, nie mogę pozostawić bez odpowiedzi tego typu sformułowań. Poświęciłem czas i odsłuchałem jeszcze raz zapis dyskusji. Na podstawie tego uznaję, że dziennikarz, traktując wypowiedzi Michała Wiraszko, Łukasza Minty i moje w sposób bardzo wybiórczy i cytując je w oderwaniu od kontekstu, w jakim zostały użyte, podporządkował je przestaniu, jakie sformułował już na początku artykułu. Odniosę się jedynie do tego, co dotyczy moich słów. Pan Karol Górski, po zakończeniu dyskusji, poprosił trzy osoby (Panie Felicję Pawlicką, Bronisławę Włodarczyk i Ewelinę Kubasik) o odpowiedź na postawione przez siebie pytanie: „Jak panel dyskusyjny oceniają jego uczestnicy?”. Do mnie dziennikarz z takim pytaniem się nie zwrócił. Dlatego uznaję wykorzystanie moich słów, wyrwanych z dłuższego wystąpienia podczas debaty, jako rzekomej odpowiedzi przywołane wyżej pytanie, za nadużycie. Dziennikarz nie tylko nie pozwolił czytelnikom poznać kontekstu, w jakim padły moje słowa, ani nawet nie zaznaczył, jak w przypadku innych osób, że dokonał skrótów, poprzez wstawienie trzech kropek w nawiasie.

Wyjaśniam więc, że moje słowa: „Ubolewam nad tym, że poza uwagami pod adresem zespołu Animai Collective, nie ustyszałem niczego, co wnosi coś konstruktywnego do tego festiwalu” nie były odpowiedzią na pytanie: „Jak panel dyskusyjny oceniają jego uczestnicy?”. Zostały wyrwane z mojej wypowiedzi zaczynającej się od słów: „Odpowiadając Panu Hirkowi Ścigaczowi...”. W czasie debaty zaznaczyłem więc wyraźnie, że odnoszę się do bardzo długiego wywodu konkretnej osoby, a nie kwituję w ten sposób ponad dwugodziną debatę.

Wiem, że Pan Karol Górski, przygotowując tekst do publikacji, znał moje słowa podsumowujące dyskusję, które padły w relacji przygotowanej przez Radio Merkury. Do dziś jest ona dostępna na stronie rozgłośni, a pan redaktor korzystał z niej przygotowując inne materiały prasowe. Powiedziałem: „Po dyskusji czuję się głępszym niż przed nią. Ale to jest element pozytywny tej dyskusji. To znaczy, że padło tutaj tyle propozycji, że w tym pozornym mętliku jest ten kierunek, którym należałoby pójść”. To jest też zaprzeczenie stwierdzeniu redaktora: „Organizatorzy twierdzili, że pomysłów nie było (...)”.

Robert Kaźmierczak
Zastępca Burmistrza Jarocina

ODPOWIEDŹ

Panie wiceburmistrzu Robercie Kaźmierczaku - zdaję sobie doskonale sprawę z faktu, że Pańskie metody pracy, kiedy był Pan dziennikarzem „Gazety Jarocińskiej” diametralnie różniły się od moich. Jednak tamte czasy bezpowrotnie minęły.

Ja również poświęciłem czas - 2,5 godziny - i przyszedłem na debatę o Jarocin Festiwal. Przysłuchiwałem się mdłej - jak to określił burmistrz Adam Pawlicki - dyskusji, podczas której zarówno Pan, jak i Michał Wiraszko, dyrektor Jarocińskiego Ośrodka Kultury oraz Adam Pawlicki kilkakrotnie mówiliście o tym, że nie pojawiają się żadne pomysły.

Nie jest prawdą, że dziennikarz nie pozwolił czytelnikom poznać kontekstu Pańskich słów. Wręcz przeciwnie - oprócz obszernego tekstu w „Gazecie”, umieściłem w internecie zapis wideo dyskusji i gorąco zachęcam wszystkich do jego obejrzenia na stronie www.jarocinskiefestiwale.pl. Pana również zachęcam, bo najwyraźniej jedno odsłuchanie Panu nie wystarczyło.

KAROL GÓRSKI

WYJAŚNIENIE

Ewelina Kubasik, której wypowiedź umieszczona została w artykule pt. „To jest jakaś załamka”, nie wypowiadała się jako pracownica Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin.

KAROL GÓRSKI

MAŁA SCENA JAROCIN-FESTIWAL W AMFITEATRZE?

Burmistrz decyduje



PRZEGLĄD MŁODYCH KAPEL na Jarocin PRL Festiwal w 2005 roku odbywał się w amfiteatrze. Czy za rok konkurs tam powróci?

Szopki więcej nie będzie - zapowiedział w sierpniu burmistrz Jarocina Adam Pawlicki. Co miał na myśli? Konkurs młodych kapel, który odbył się w tym roku na dachu autobusu Red Bulla. O lokalizacji Małej Sceny rozmawiano też na panelu dyskusyjnym, który dwa tygodnie temu odbył się w kinie „Echo”. Zgodnie twierdzono, że młode zespoły podczas występów powinny mieć zagwarantowane dobre warunki. - *Byłem zapewniany, że ten konkurs odbędzie się w amfiteatrze* - mówił Piotr Stelmach z Programu III Polskiego Radia. - *Amfiteatr trzeba zburzyć* - grzmiał z kolei Walter Chełstowski, wieloletni organizator „Jarocinów”. - *Skoro (...) nie można używać amfiteatru zbudowanego specjalnie do celów imprez, to po cholere ten amfiteatr?!* - pytał. Michał Wiraszko, dyrektor Jarocińskiego Ośrodka Kultury, tłumaczył, że o lokalizacji Małej Sceny dowiedział

się dopiero pięć dni przed festiwalem.

Co do jednego wszyscy są zgodni - konkurs młodych zespołów powinien odbywać się

Art. 24 Ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych:

Organem wydającym zezwolenie na przeprowadzenie imprezy masowej, zwanym dalej „organem”, jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta, właściwy ze względu na miejsce przeprowadzenia imprezy masowej.

w amfiteatrze. Dlaczego więc od czterech lat się nie odbywa? - *Policja powiedziała, że opiniuje to negatywnie* - tłumaczył w Radiu Merkury wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. Odpowiedział mu rzecznik policji Aleksander Szczepański, który poinformował, że nie wpłynęło do nich żadne pismo, w którym zwracano by się o przeprowadzenie konkursu w amfiteatrze. Wiceburmistrz odiera jednak ten argument i pokazuje pi-

sma z 2005 i 2007 roku, w których policja wydaje negatywną opinię o takiej lokalizacji konkursu. Dlaczego w tym roku nie zwrócono się na piśmie

tylko opiniuje imprezy masowe, a ostateczną decyzję co do odbycia się imprezy masowej podejmuje burmistrz. Nasza opinia nie jest dla niego wiążąca, jednak powinien się na niej opierać, ponieważ policja posiada fachową wiedzę, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo na imprezach masowych - tłumaczy Komendant Powiatowy Policji w Jarocinie i dodaje: - *Impreza może się odbyć w amfiteatrze, ale oficjalne stanowisko zajmę, kiedy organizatorzy zwrócą się do mnie na piśmie o wydanie opinii.*

KAROL GÓRSKI

Dlaczego organizatorzy Jarocin Festiwal 2009 nie zwrócili się do policji na piśmie z wnioskiem o wydanie opinii dotyczącej możliwości przeprowadzenia konkursu młodych kapel w amfiteatrze? Co wiceburmistrzowi Robertowi Kaźmierczakowi powiedział Krzysztof Rzepczyk, Komendant Powiatowy Policji w Jarocinie i czemu dwa lata temu zalecił wprowadzenie na terenie miasta prohibicji?

Postuchaj i zobacz dokumenty na www.jarocinskiefestiwale.pl

MAGAZYN Hyundai ma się dobrze



AUTO MOTO

Nr 11/55
piątek, 2 października 2009 r.
ISSN 1733-4869
dodatek do:
„Gazety Jarocińskiej”,
„Gazety Krotoszyńskiej”,
„Życia Gostynia”,
„Życia Pleszewa”,
„Życia Rawicza”.

Koreańskie samochody koncernu Hyundai-Kia zdobywają europejski rynek samochodowy. Hyundai i30 jest tego doskonałym przykładem.



Kiedy Hyundai po raz pierwszy pojawił się w Polsce, na naszych drogach królowały jeszcze „maluchy”, Polonezy i Fiaty 125p. Były to początki lat 90. Wówczas auta te kosztowały fortunę, zresztą i tak były problemy, żeby je kupić.

Jednak, gdy zaczęto do nas sprowadzać tzw. „składaki” z Zachodu, Hyundai powoli przestał być obiektem zazdrości. Co prawda pojawił się Accent, Atos, Lantra – odmłodzona Sonata, jednak modele te nie zrobiły już wielkiej furory na naszym rynku motoryzacyjnym. Słaba renoma marki odegrała tutaj kluczową rolę.

Dogonili konkurencję

Hyundai łapie jednak drugi oddech. I to teraz, kiedy rynek samochodowy wydaje się być nasycony do granic możliwości. Zarówno Hyundai – jak i Kia – radzą sobie w tym gąszczu doskonale. Na sukces obu marek złożyło się wiele czynników m.in. – długoletnie gwarancje oraz odmłodzona flota samochodowa. Wzorowane na najlepszych niemieckich markach koreańskie samochody wyglądają równie dobrze. Są wyposażone we wszystko (zwłaszcza auta z najwyższej półki), a kosztują mniej więcej połowę tego, co ich zachodnie odpowiedniki. Dobitym przykładem koreańskiej „nawały” jest Kia Ceed a Hyundai robi furorę modelami oznaczonymi literą „i”.

i30 – bez kompleksów

i30 – odpowiednik Kii Ceed – to kompaktowe auto, które może stanąć do testów porównawczych z zachodnimi, czy japońskimi odpowiednikami. Jeździłem i30 zarówno z silnikiem diesla jak i benzyną. Auto nie odbiega od konkurencji, zarówno wyglądem zewnętrznym jak i stylistyką wnętrza. Chociaż i30 nie wyznacza standardów piękna to jest zgrabnym kompaktem z nowoczesną linią nadwozia. Przednie reflektory przypominają Kie Ceed, natomiast tylne lampy są usytuowane na pionowo na słupkach, przez co są lepiej widoczne i dodają uroku Hyundaiowi. Ogólna sylwetka sprawia miłe wrażenie i nie odpycha kiczowatością jak choćby Accent. Nadwozie kombi jest naturalnie dłuższe (o 23 cm i 4 cm wyższe) z szybką funkcją rozkładania tylnej kanapy. Bagażnik pomieści 415 litrów (po rozłożeniu siedzeń 1.395litrów). W hatchbacku przestrzeń ładunkową ograniczono do 340 litrów.

Nie razi plastikiem

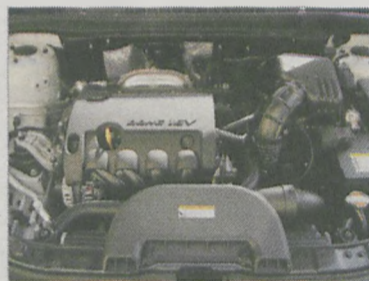
Zglądając do środka i30 – mimo że wszystko jest w kolorze czarnym – odnosi się pozytywne wrażenie. Przede wszystkim auto nie razi plastikiem, a srebrne klamki zaczerpnięto z luksusowej Sonaty. Nowoczesna stylistyka konsoli centralnej łączy się z klasycznym, uporządkowanym rozmieszczeniem zegarów w stylu Volkswagena. Panel środkowy charakteryzuje się usytuowanymi po bokach podłużnymi nawiewami powietrza. Sterowanie klimatyzacją, dla której przeznaczono dość spory wyświetlacz, jest „pod ręką”. Jest też podłokietnik i wielofunkcyjna kierownica. Deska rozdzielcza efektownie wygląda w nocy, gdyż świeci w przyjemnym dla oka jaskrawo-niebieskim kolorze. Kierowca jak i pasażerowie nie mogą narzekać na jakość foteli. Z tym że kierowca może narzekać na słabą widoczność przez tylną szybę. Natomiast zarówno z przodu i z tyłu jest więcej miejsca niż mogłoby się wydawać, oceniając auto z zewnątrz. W kombi, w zależności od wersji wyposażenia (BASE, CLASSIC, COMFORT, STYLE), pojazd może być wyposażony w dodatkowe schowki, uchwyty, kieszenie w oparciach itp.

Diesel czy benzyna?

Zarówno diesel CRDi o pojemności 1,6 jak i benzyna 1.4 osiągają niemal taką samą moc – pierwszy 115 KM drugi 109 KM – samochody z takimi silnikami były przeznaczone do testów. Oba zważają na pedał gazu i mają niemal identyczne przyspieszenie do setki – niespełna 12 sekund. Na tym podobieństwa się kończą. Zupełnie inna jest elastyczność na poszczególnych biegach – dość znaczna przewaga momentu obrotowego na korzyść diesla sprawia, że różnice w przyspieszeniu na biegach od trójki wzwyż i prędkości od 60km/h są nawet o kilka sekund lepsze od benzynowca. Widać to zwłaszcza podczas wyprzedzania. Poziomy hałas mają również inną specyfikę. O ile diesel jest dość głośny na trzech pierwszych biegach, to przy prędkościach powyżej 100 km/h (na 6 biegu) robi się cicho. Natomiast i30 wyposażony w benzynowca 1.4 do 100 km/h jest bardzo cichy przy wolnej jeździe, natomiast przy prędkościach w granicach 120-150 km/h daje się słyszeć wyteżoną pracę jednostki



Auto do testów otrzymaliśmy od Auto Centrum Lis Sp.J. ul. Częstochowska 211, 62-800 Kalisz, tel. (062) 766-78-00



napędowej, co dla ucha przyjemne nie jest. Ale hałas dobiegający z zewnątrz można zagłuszyć muzyką – w Hyundaiach i30 z seryjnego radioodtwarzacza CD.

Zarówno auto z silnikiem benzynowym jak i dieslem bez problemu rozpędzają się do niedozwolonych prędkości. 170-180km/h osiągają bez trudu. Jeśli chodzi o spalanie to naturalnie w mieście i30 z silnikiem benzynowym jest ok. 1,5 litra bardziej „żartoczny”. W mieście trzeba się liczyć ze spalaniem na poziomie 8-9 litrów, poza miastem o 2 litry mniej.

Nieżył komfort

Hyundai został wyposażony w elektryczne, progresywne wspo-

maganie układu kierowniczego. Pomaga to w znacznym stopniu w manewrowaniu choćby na parkingu, a przy jeździe z większymi prędkościami, auto zachowuje się stabilnie i nie daje kierowcy powodów do niepokoju (siła wspomagania zależy od szybkości jazdy). Resorowanie w i30 jest miękkie i komfortowe. Przy pokonywaniu ciasnych zakrętów, zwłaszcza wersją kombi, należy zdjąć nogę z gazu i jechać z rozsądną prędkością. Warto wspomnieć, że i30 jako jedno z niewielu aut kompaktowych posiada tylne zawieszenie oparte na systemie wielowahaczowym. Dlatego auto nie jest tak sztywne jak choćby Kia Ceed. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to Hyundai

w wyposażeniu seryjnym ma m.in. 4 poduszki powietrzne i kurtyny boczne. Auto zdobyło również 5 gwiazdek w teście zderzeniowym Euro NCAP. i30 kusi dodatkowo 5-letnią gwarancją na układ napędowy (3 lata na całe auto), bez limitu kilometrów, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza dla firm, których przedstawiciele przejeżdżają rocznie dziesiątki tysięcy kilometrów.

Hyundai na pewno jeszcze nie powiedział ostatniego słowa. Produkowany od dwóch lat i30 z pewnością już niedługo doczeka się liftingu. Wtedy będzie jeszcze groźniejszy dla konkurentów i atrakcyjniejszy dla klientów.

(mw)

Dane techniczne – Hyundai i30

	1396	1591	1975	1582	1582	1991
Pojemność silnika (cm ³)	1396	1591	1975	1582	1582	1991
Rodzaj paliwa	PB95 lub więcej	PB 95 lub więcej	PB 95 lub więcej/ON	ON	ON	
Moc max. (KM / Obr./min)	109/6200	126/6300	143/6000	90/4000	115/4000	140/3800
Max. moment obrotowy (Nm/rpm)	137,3/5000	156/4200	186,3/4500	240/1900-2600	260/1900-2750	305/2250
Osiągi						
Prędkość max	187	192/187	205	172	188/180*	205
Przysp. 0-100 km/h [sek.]	11,6	10,8/11,9*	10,6	14,0	11,5/12,8*	10,3
Zużycie paliwa (l/100km)						
Jazda miejska	7,6	8,0 / 8,9*	9,3	5,1	5,3 / 7,1*	7,2
Poza miastem	5,2	5,4 / 5,8*	5,9	4,0	4,1 / 4,8*	4,4
Cykl mieszany	6,1	6,4 / 6,9*	7,1	4,3	4,5 / 5,7*	5,5
Wymiary (dł/szer/wys)	4475 / 1775 / 1520					
* skrzynia automatyczna						



Bernacik wśród najlepszych

Maciej Bernacik - mistrz świata w kartingu został zaliczony do grona 12 najlepszych kierowców wyścigowych młodego pokolenia.

Jeszcze kilka miesięcy temu był wśród 48 najlepszych kierowców wyścigowych młodego pokolenia. Pod koniec sierpnia Maciej Bernacik stanął przed kolejną życiową szansą - zdobyciem licencji Formuły BMW. Wraz z Karolem Baszem wywalczył ją na torze w Walencji. Przed startem w Hiszpanii miał obawy, czy podoła temu wyzwaniu, gdyż to był pierwszy tak poważny test w jego życiu. - *Nie byłem pewien w 100%, ponieważ nie wiedziałem jakie kryteria sędziowie będą brali pod uwagę, ale nie popełniłem poważniejszych błędów i wykonywałem polecenia instruktorów* - mówi Maciej Bernacik. Mistrz doskonale radził sobie także z upałami panującymi podczas testów. - *Dzięki specjalnym i systematycznym treningom doskonale przygotowałem się na taką ewentualność* - dodaje młody kierowca. Po udanych kwalifikacjach jako jedyny Polak (Karol Basz nie dostał takiej szansy) został zaproszony do specjalnego programu BMW - Scholarship Qualifying for Formula BMW Europe, który właśnie się rozpoczyna.

Maciej Bernacik od 29 września ponownie startuje na torze w Walencji. Tam będzie się nie tylko ścigał



MACIEJ BERNACIK został zaliczony do 12 najlepszych kierowców wyścigowych młodego pokolenia.

z najlepszymi zawodnikami na świecie (m.in. synem Carlosa Sainza dwukrotnego rajdowego mistrza świata), ale również zostanie poddany serii testów sprawności psychicznej i fizycznej pod kątem przydatności do Formuły 1. - *Chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować sponsorom zwłaszcza doktorowi Błaszczykowi z Niemiec za wsparcie finansowe. Bez nich trudno byłoby realizować marzenia* - mówi Maciej Bernacik. (mw)

REKLAMA

www.volkswagen.pl Infolinia: 0 801 200 400 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)



Nowe Polo. Nowy styl życia.

Spójrz na odważne linie i dynamiczną sylwetkę nowego Polo. Oto prawdziwa klasa - styl, który będzie imponował niezależnie od zmieniających się trendów. Zajrzyj do wnętrza, zwróć uwagę na precyzję, z jaką został wykonany każdy, najmniejszy nawet detal. Przekonaj się, że ekologiczny znaczy również ekonomiczny: dynamiczny silnik 1.6 TDI o mocy 105 KM z technologią common rail charakteryzuje się niską emisją CO₂ i niewielkim zużyciem paliwa. Pomyśl o bezpieczeństwie - nowe Polo już w standardzie zapewnia m.in. ABS z asystentem hamowania, czy cztery poduszki powietrzne, w tym poduszki boczne z systemem Thorax chroniącym głowę.

Nowe Polo. Najwyższa jakość i maksimum komfortu już na samym starcie.



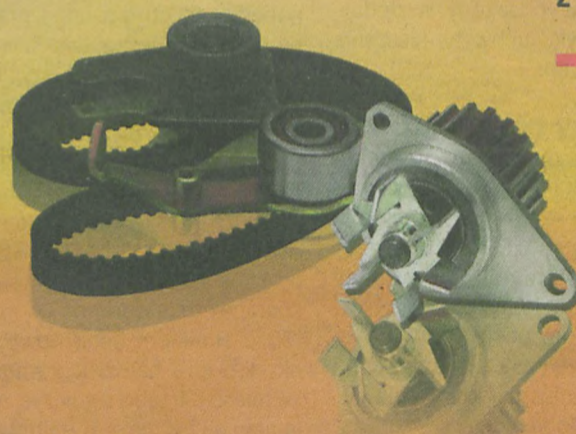
Autoryzowany dealer VW Mroczkowski

Środa Wlkp., Kijewo 37, przedłużenie ul. Niedziałkowskiego, tel. 0 61 285 11 22, d_mroczkowski@kulczyktradex.com.pl

REKLAMA

NOWOŚĆ
DLA SAMOCHODÓW
POWYŻEJ
4 LAT

motrio
USŁUGI
W DOBREJ
CENIE



ROZRZĄD
Z WYMIANĄ
-30%*

www.serwis.renault.pl

RENAULT
SERWIS



*Rabat od cen katalogowych części i usług. Dotyczy wymiany paska rozrządu oraz zestawu paska osprzętu i pompy wody. Oferta ważna od 19.09 do 31.10.2009 r. lub do wyczerpania zapasów. Oferta ważna w wybranych serwisach Renault. Oferta dotyczy samochodów Renault wyprodukowanych przed 31.12.2005 r.

AUTO LIDER

Kalisz, ul. Łódzka 69, tel. 62/50 22 150, 76 45 080

Ostrów Wielkopolski, ul. Poznańska 78, tel. 62/735 33 55

Mitsubishi za pół ceny!

Outlander

od **57 290 zł**

Podana kwota stanowi 50% ceny samochodu w wersji 2,0 DID Intense



5 osób
wersja ciężarowa
Odlicz
22% VAT

Odlicz
22% VAT

Lancer Sedan

od **33 190 zł**

Podana kwota stanowi 50% ceny samochodu w wersji 1,5 Invite



Odlicz
22% VAT

Colt

od **20 495 zł**

Podana kwota stanowi 50% ceny samochodu w wersji 1,1 Inform

0%
provizji
0%
odsetek

- Płacisz 50% ceny i wyjeżdżasz z salonu nowym Coltem
- Płacisz 50% ceny (gwarantowane i niezmiennie) płacisz po roku lub rozkładasz na atrakcyjne raty
- Decyzja kredytowa w 30 minut - bez zaświadczeń i zbędnych formalności

Samochody z pełnym odliczeniem VAT: Outlander w wersji Instyle, Intense+, Lancer Sportback, Colt 3D i 5D

AUTORYZOWANY DEALER MITSUBISHI - AUTO CENTRUM LIS SP.J.
62-800 KALISZ, UL. CZĘSTOCHOWSKA 211, TEL./FAX 062-766-78-00
WWW.MITSUBISHI.KALISZ.PL



Inspirująca jakość dla Ciebie

Umów się na jazdę próbną i poczuj pewność właściwego wyboru.



HYUNDAI **i10**
od 28 990 zł

HYUNDAI **i20**
od 34 990 zł

HYUNDAI **i30**
od 39 990 zł



Liczy się
Prawdziwa
Jakość

HYUNDAI

www.hyundai.pl

Auto Centrum Lis Sp.J.

ul. Częstochowska 211,

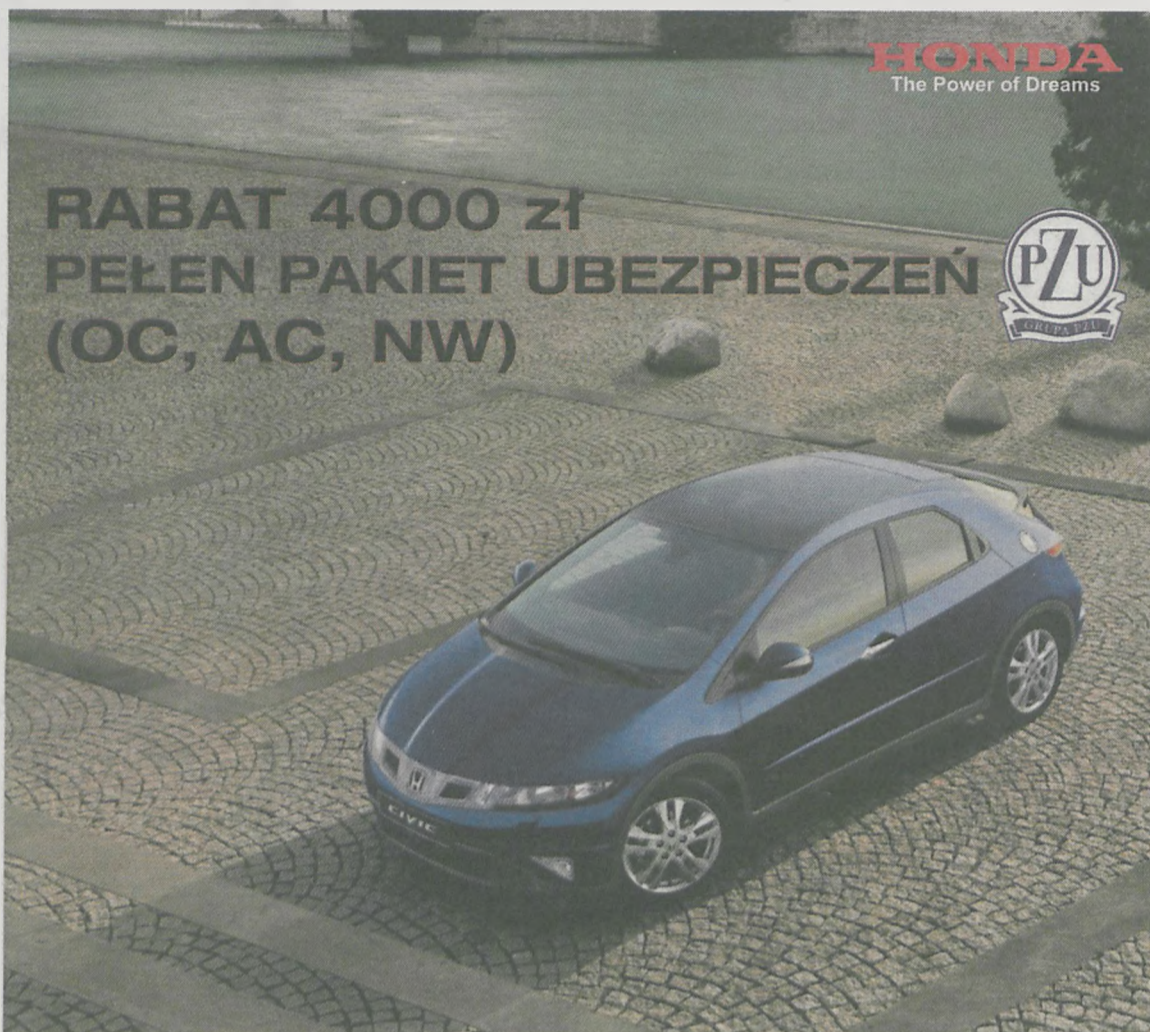
62-800 Kalisz,

tel. (062) 766-78-00

W testach zderzeniowych organizacji Euro NCAP model i30 oraz i20 otrzymał pięć gwiazdek. Promocja obowiązuje od 01.09.2009 r. do odwołania. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Prezentowane samochody mogą zawierać elementy wyposażenia dodatkowo płatnego. Szczegóły u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Średnie zużycie paliwa (cykl mieszany) i emisja CO₂ w zależności od wersji i silnika wynoszą: i30: 4,3 - 7,1 l/100 km i 115 - 150 g/km, i20: 4,4 - 6,2 l/100 km i 116 - 146 g/km, i10: 4,3 - 5,0 l/100 km i 114 - 119 g/km.

Drive your way

REKLAMA



HONDA
The Power of Dreams

RABAT 4000 zł
PEŁEN PAKIET UBEZPIECZEŃ
(OC, AC, NW)

PZU

AUTORYZOWANY DEALER HONDA

Remigiusz Kaźmierczak

Opatówek k/Kalisza

☎ (62) 767 98 98

☎ (62) 767 98 96

salon@honda-reco.pl



MAGAZYN



AUTO MOTO

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin ul. Wolności 1a, tel.(062) 747-15-31, tel./fax (062) 747-37-60, redakcja@gj.com.pl, www.gj.com.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Marcin Wołowicz (redaktor prowadzący), WYDAWCA: Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35, DZIAŁ REKLAMY: Marcin Wołowicz (0/504-383-424), Oddział Jarocin: Artur Antczak (0/508-318-922), Angelika Włodarczyk (0/502-224-170) 63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a, tel./fax (062) 747-37-60, Oddział Krotoszyn: Mateusz Ermanowicz (tel. 0/505-133-712), Marcin Wołowicz tel. 0/503-186-323), 63-700 Krotoszyn, ul. Rynek 4, tel. (062) 721-43-90, fax (062) 721-43-91, Oddział Gostynin: Justyna Pasieracka (0/604-983-569), 63-800 Gostynin, ul. Powstańców Wlkp 44, tel./fax (065) 575-15-00, Oddział Pleszew: Przemysław Markiewicz (0/602-367-873), Karol Szezyński (tel. 0/507-501-876), 63-300 Pleszew, ul. Kaliska 24, tel. (062) 508-10-50, fax (062) 508-10-45, Oddział Rawicz: Bartosz Światłala (0/600-210-433), 63-900 Rawicz, ul. Rynek 5, tel. (065) 546-52-52, SKŁAD I ŁAMANIE: Krzysztof Szukalski, tel. (062) 721-43-96, OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek, tel. (062) 749-86-46, Piotr Budnik, Piotr Kolaski, Zbigniew Pacanowski, Waldemar Stańko

NAKLAD: 32.900 egz.

MAGAZYN



AUTO MOTO

Jeden
magazyn
pięć
tytułów

Marcin Wołowicz, tel. 0/503-186-323

GAZETA Jarocińska

GAZETA Krotoszyńska

ŻYCIE Pleszewska

ŻYCIE Rawicza

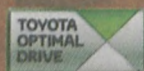
ŻYCIE Gostynia

REKLAMA

Toyota Avensis PLATINIUM

**ZYSKAJ DO 12 700 zł* Z TOYOTĄ AVENSIS PLATINIUM:**

- SILNIK DIESLA W CENIE SILNIKA BENZYNOWEGO
- NAWIGACJA SATELITARNA W STANDARDZIE
- CZUJNIKI PARKOWANIA

WIEKSZA moc,
MNIJSZE spalanie.

Infolinia: 0 801 20 20 20

koszt połączenia wg taryfy lokalnej

www.toyota.pl

Today
Tomorrow
Toyota

*Kwota obejmuje upust cenowy, wartość czujników parkowania oraz nawigacji satelitarnej. Szczegóły u autoryzowanych dealerów Toyota.

W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,1 do 7,0 l/100 km, emisja CO₂ od 135 do 174 g/km.

Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl.

Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz ustawy o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa), zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy. Podana cena może się różnić od ceny modelu (wraz z wyposażeniem) przedstawionego na fotografii.

Toyota Mikołajczak

Leszno, ul. Mickiewicza 9

tel./fax 065 529-63-13

Zapraszamy: pon. - piątek 9:00-17:00,

sob: 9:00 - 14:00

email: 037@toyota.pl

Kalisz, Stańczukowskiego 25-27 (przy wylocie na Poznań)

tel. 062 760 56 00, fax 062 760 56 01

Zapraszamy: pon. - piątek 9:00-17:00,

sob: 9:00 - 15:00

email: kalisz@toyocar.pl



Aleksander, Robert Olejnik

NAPRAWA GŁOWIC

ul. Kobylińska 87, 63-700 Krotoszyn

tel. (062) 722-68-38, fax (062) 722-00-28, kom. 0/606-850-425

www.glowiceolejnik.pl, e-mail: glowice@glowiceolejnik.pl

CHIPTUNING TURBODIESEL

SINCE 1999

+20-30% MOCY

- samochody wszystkich marek
- profesjonalne i indywidualne podejście
- duże doświadczenie
- mamy ofertę również dla samochodów dostawczych i ciężarowych ECONOMIC



KOCAR S.J.

ul. Lipowa 9

62-081 Baranowo k / Poznań

tel. 061 654 08 51

piotr@kocar.pl, info@kocar.pl

www.kocar.pl

KONFERENCJA „SPORTOWA GMINA”
W JARACZEWIE

Rybka i Pingwin

Ponad 40 osób uczestniczyło w konferencji „Sportowa Gmina 2009”, która odbyła się w Jaraczewie. Spotkanie zgromadziło samorządowców i przedstawicieli ośrodków sportowych z województwa wielkopolskiego.

Dziesiąta z dwunastu Regionalnych Konferencji Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej „Sportowa Gmina 2009” odbyła się w Jaraczewie. W sali sesyjnej urzędu gminy zaprezentowano programy „Rybka” i „Pingwin”. Założenia tego ostatniego omówił Tomasz Bukowiecki, dyrektor firmy TOL Budowa Lodowisk Sp. z o.o. Przekonywał, że na przyszłokolnych boiskach w okresie zimowym mogą powstawać lodowiska. - *Obiekt, który w okresie letnim tętni życiem, zimą jest przykryty śniegiem.(...) Jednym z ważnych elementów budowy lodowisk jest bezpieczeństwo, co roku w okresie zimowym dochodzą do nas informacje o utonięciach, bo dzieci wolny czas spędzają na naturalnym zbiorniku* - mówił dyrektor Bukowiecki.

Nauce pływania ma służyć realizacja projektu „Rybka”, który przewiduje budowę nowoczesnych pływalni przy szkołach. W dalszej części konferencji mówiono o finansowaniu inwestycji, partnerstwie publiczno-prywatnym oraz o prawach zamówień publicznych.

(era)

Polski Klub Infrastruktury Sportowej został powołany do życia na początku czerwca 2005 roku w odpowiedzi na potrzeby oraz oczekiwania środowiska osób, firm, gmin i instytucji działających na rzecz rozwoju szeroko rozumianej infrastruktury sportowej i rekreacyjnej. Do klubu należy gmina Jaraczewo. PKIS realizuje i upowszechnia „Program na rzecz rozwoju infrastruktury sportowej i rekreacyjnej w Polsce” zainicjowany przez miesięcznik „Builder” pod patronatem i we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, Polskim Komitetem Olimpijskim, Stowarzyszeniem Architektów Polskich, urzędami marszałkowskimi oraz Międzynarodowymi Targami Poznańskimi.

Źródło: www.pkis.pl



W SALI SESYJNEJ jaraczewskiego urzędu gminy odbyła się konferencja „Sportowa Gmina 2009”

Fot. Elżbieta Rzepczyk

SIEDEM PODSTAWÓWEK Z GMINY JAROCIN DOSTANIE PONAD 78 TYS. ZŁ

Nie dla wszystkich radosna szkoła

Ponad 78 tys. zł trafi do siedmiu szkół z gminy Jarocin. Pieniądze pozyskane w ramach programu „Radosna szkoła” mają być przeznaczone na dostosowanie sal lekcyjnych dla rozpoczynających naukę sześciolatków.



O środki z rządowego programu zabiegało osiem szkół podstawowych: nr 2, 3, 4 i 5 z Jarocina, z Cielczy, Mieszkowa, Potarzycy i Wilkowyi. Dostanie siedem, prócz jarocińskiej „trójki”. - *Nie wiem, dlaczego. Wiem, że jako jedyni zostaliśmy odrzuceni. Podobnie było przy monitoringu szkoły, też byliśmy w drugiej transzy ujęci. Mam nadzieję, że teraz też nam się uda dostać pieniądze w drugim naborze* - mówi dyrektorka Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie Maria Sobczak. - *Pod względem merytorycznym wniosek był dobrze przygotowany* - uważa.

W poznańskim kuratorium oświaty dowiedzieliśmy się, że szkoła nie otrzymała dotacji przede wszystkim dlatego, że w tym roku szkolnym w tej placówce ani jeden sześciolatek nie rozpoczął nauki. - *Drugi ważny element - priorytetowo traktowane były szkoły na terenach wiejskich. Ponadto, organy prowadzące, jeśli składały wnioski więcej, to ponieważ dokonywały wskazania, które z tych szkół są w pierwszej kolejności, a które w następnej. Również organ prowadzący tę szkołę wskazał w dalszej kolejności* - wyjaśnia rzeczniczka Kuratorium Oświaty w Poznaniu

Dorota Śliwińska.

78.120 zł na konto gminy ma trafić do połowy października. Urząd miejski rozdyktuje pieniądze pomiędzy szkoły, zgodnie ze złożonymi przez nie wnioskami. - *Doposażenie miejsc zabaw w szkołach przeznaczonych dla dzieci rozpoczynających edukację w wieku 6 lat i rozliczenie dotacji przyznanych w tegorocznej edycji powinno nastąpić do 15 grudnia* - informuje Karolina Makowska z kancelarii burmistrza Jarocina.

Wojewoda ogłosił nabór wniosków do kolejnej edycji programu. O pieniądze na zakup pomocy dydaktycznych, a także utworzenie lub remont przyszkolnych placów zabaw, dyrektorzy mogą wnioskować do 10 października. Placówki publiczne powinny złożyć projekty do urzędu miejskiego, a niepubliczne - przekazać władzom prowadzącego szkołę stowarzyszenia. - *Jeżeli dana szkoła nie otrzymała dofinansowania w pierwszej edycji, może starać się o przyznanie środków w kolejnych* - dodaje Makowska. O dotację zabiegać mogą także te placówki, w których w tym roku szkolnym nie uczą się jeszcze sześciolatki.

(ag)

www.jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

...nie ogarnął statutu

Rodzice, których dzieci uczęszczają do szkoły ponadgimnazjalnej w Tarcach mogą mieć problem z zapoznaniem się ze statutem placówki. Dokument określający m.in. zasady rekrutacji uczniów, ich prawa i obowiązki, zakres zadań pracowników szkoły, informacje o systemie kar i nagród stosowanych w placówce, jest dostępny tylko w sekretariacie szkoły. Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach, jako jedyna szkoła ponadgimnazjalna w naszym powiecie, nie ma umieszczonego na stronie internetowej swojego statutu. Jedyną możliwością przeczytania go jest więc osobiste pojawienie

się w szkole. - *Pytałam dyrektora. Statut jest w tej chwili niedostępny na stronie internetowej dlatego, że jest w trakcie poprawek, ponieważ zmieniliśmy nazwę szkoły* - poinformowała „Gazetę” na początku września sekretarka szkoły. - *Nowa wersja będzie gotowa w ciągu kilku dni* - zapewniła. Po trzech tygodniach statutu nadal nie było. Gdy zadzwoniliśmy ponownie, sekretarka przekazała słuchawkę dyrektorowi Sławomirowi Adamiakowi, który poinformował nas, że szkoła nie ma całego statutu w formie elektronicznej. Nie było również możliwości otrzymania dokumentu mailem. - *Mamy*

go częściowo w różnych plikach - stwierdził. Tłumaczył to nawałem pracy. - *Powiem szczerze, że nie ogarnęliśmy tego do końca.*

Kiedy tekst pojawi się w internecie? - *Nie wiem, bo całą stronę chciałbym przebudować, a nikt mi w tym za bardzo nie pomaga* - wyjaśnił dyrektor Adamiak. Nie ma przepisów nakładających na szkołę obowiązek publikacji statutu w sieci, jednak jest to spore ułatwienie nie tylko dla uczniów, ale też dla rodziców. Jak powiedziała „Gazecie” Barbara Szkudlarek, starszy wizytator z Wydziału Nadzoru Pedagogicznego w Kaliszu, dobrze byłoby umieścić dokument na



- **SAM WIEM, ŻE STRONA MA DOSYĆ DUŻE ZALEGŁOŚCI**, bo ostatni zapis był z Dnia Otwartego (20 marca 2009 - przyp.red.) - mówi dyrektor szkoły Sławomir Adamiak

stronie internetowej. Jej zdaniem informacja, że statut jest w fragmentach, niczego nie tłumaczy. - *Nie bardzo sobie wyobrażam taką odpowiedź, jaką pan otrzymał, bo*

ona nie jest poważna - mówi. Zaznacza, że dokument może składać się z kilku plików, ale wysłanie ich mailem nie powinno być problemem. (kg)

NASI MILUSIŃSCY

Na świat przyszli:

KINGA MAJEWSKA, JUSTYNA ŻAKOWSKA, AMELIA KAPTUREK, ADAM SZCZEPANIAK, ZOFIA FITURSKA, JAKUB DZIURZYŃSKI, JAN TWARDOWSKI, ALEKSANDER MARKOWSKI, WIKTORIA SOBCZAK, MARCEL BĘLDZIKOW, OSKAR ANTCZAK

syn Anity Jerszyńskiej i Mariusza Witzcaka z Jarocina

ur. 29 września o godz. 12.50
waży 3.620, mierzy 57 cm

Marika Gołębiowska ze Strzyżewka

ur. 28 września o godz. 23.10
waży 3.110, mierzy 55 cm

Igor Walerowicz z Kotlina

ur. 2 października o godz. 23.20
waży 3.440, mierzy 53 cm

Krzysztof Kubis z Komorza

ur. 2 października o godz. 7.20
waży 3.500, mierzy 57 cm

Nicolas Artur Gorzelańczyk z Jarocina

ur. 1 października o godz. 15.30
waży 2.970, mierzy 52 cm

Zdjęcia noworodków do odbioru:

63-200 Jarocin
ul. Śródmiejska 13
tel. (0-62) 747-22-06Foto - Piotr
Mikołajczak

na ślubnym kobiercu

10 października

MAGDALENA ANDRZEJEWSKA (Lubinia Mała)
JOANNA DURCZAK (Raszewy)
MAŁGORZATA MARCINIAK (Ludwinów)
JOANNA SELER (Kotlin)
ILONA BARTNICZAK (Jarocin)
ALEKSANDRA PIGLA (Osiek)
MARZENA RADOMSKA (Siedlemin)
AGNIESZKA GAŁĄZKA (Zabrze)
EDYTA PRZYBYLSKA (Łask)
KAROLINA LINKE (Witaszyce)- KAROL MIĘKUS (Jarocin)
- WOJCIECH BUCHWALD (Antonin)
- GRZEGORZ TOMCZAK (Ludwinów)
- GRZEGORZ ŚWIDERSKI (Krotoszyn)
- MATEUSZ BANASZAK (Jarocin)
- ERYK OSTASZEWSKI (Gostyń)
- ARKADIUSZ WESOŁOWSKI (Poręba)
- GRZEGORZ KOZŁOWSKI (Jarocin)
- KRZYSZTOF SZYMENDERA (Jarocin)
- NORBERT DRYGAS (Żerków)Marchew
olbrzym

Krystian i Adrian Kierzkowscy z Magnuszewic w ogrodzie dziadków wypatryli okazałych marchew. Okaz ważył około kilograma.

(ag)

Turnieje w wakacje,
nagrody
we wrześniu

WARCABY:

Patryk Ranecki, Dawid Ranecki, Damian Pilarczyk (szkoły podstawowe), Albert Ostrowski, Krzysztof Świerkowski, Wojciech Idkowiak (gimnazja), Adam Kowalewski, Wojciech Książkiewicz (powyżej 16 lat)

TENIS STOŁOWY:

Dawid Ranecki, Jakub Szmania, Jakub Idziaszek, Tomasz Szmania, Adam Migacz, Patryk Ranecki, Jakub Kotodziejczak (szkoły podstawowe), Wojciech Idkowiak, Kamil Idziaszek, Albert Ostrowski (gimnazja), Marcin Szmania, Jakub Śmiejszak (powyżej 16 lat)

SZACHY:

Patryk Ranecki, Dawid Ranecki, Damian Pilarczyk (szkoły podstawowe), Krzysztof Świerkowski, Albert Ostrowski (gimnazja), Wojciech Książkiewicz, Adam Kowalewski (powyżej 16 lat)

PIŁKARZYKI:

Albert Ostrowski, Wojciech Idkowiak, Wojciech Książkiewicz, Krzysztof Świerkowski, Adam Migacz (turniej indywidualny)

(Is)

W Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się wręczenie dyplomów i upominków zwycięzcom wakacyjnych turniejów. W lipcu i sierpniu placówka oferowała uczniom możliwość uczestnictwa w zajęciach przygotowujących do zmagania konkursowych. Uczestniczyli

w nich głównie chłopczy. Były też zajęcia plastyczne i dwa plenery malarskie. Ośrodek kultury zorganizował dla dzieci i młodzieży również wyjazdy do kina do Poznania. Na spotkanie podsumowujące dotarła tylko część zwycięzców. Obecnie pogratulowali dyrektor GOK-u Maciej

Kuderczak oraz Czesław Jarecki, który od kilku lat prowadzi zajęcia sekcji szachowej i warcabowej. Dla najlepszych były upominki m.in. szaliki w barwach narodowych, drobny sprzęt sportowy i elementy wyposażenia rowerowego.



„Wśród ciągłej życia pogody, niech rozkosz was oplata. Wśród miłości, wiary, zgody, życie razem długie lata!” Z okazji pierwszej rocznicy ślubu Ani i Erykowi Stefaniakom z Jaraczewa dużo miłości i radości życzą: mama Maria, siostra Kasia z Radkiem i Piotrusiem



„Róże są piękne, bo kwiaty mają lecz nie są trwałe, bo przekwitają. A Wasza miłość niech się rozwija, niech trwa na wieki i nie przemija. Niech płomienie Waszej miłości nigdy nie słabną, a Wasza córka chowa się szczęśliwie w ich ciepłe i blasku.” Tego Ani i Erykowi Stefaniakom w 1-szą rocznicę ślubu życzą rodzice



„Niech każdy dzień dostarcza radości i uśmiech zawsze w sercach gości. Niechaj problemy Was omijają, a wszyscy bardzo kochają, bo jak nikt inny na świecie Wy na to zasługujecie.” Joannie i Tadeuszowi Szwałkom z Borzęcic w 50-tą rocznicę ślubu życzenia składa chrześniaczka Kasia z rodziną



Grzegorzowi Maryniakowi z Kurcewa z okazji 40-tych urodzin, dużo szczęścia, radości, uśmiechu, wytrwałości oraz samych pogodnych dni życzą rodzice



„Życie w szczęściu i radości, nie znajcie smutku i przykrości. Niechaj wszelkie zło Was mija, niech Wam dobro w życiu sprzyja.” Kochanym córkom Sarze i Samaniec Majchrzak z Tarzec w dniu 12-tych urodzin życzenia składa kochająca mama Edyta

ZRÓB NIESPODZIANKĘ SWOIM BLISKIM

Zapraszamy naszych Czytelników do przynoszenia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, imienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję, np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę.

Zdjęcia publikujemy bezpłatnie. Prosimy o nieprzesyłanie życzeń pocztą.

Początki jarocińskiego „Sokoła”

We wrześniu 1929 roku swe dwudziestopięcioletnie obchodziła organizacja, której zasługi dla utrzymania polskości Ziemi Jarocińskiej trudno przecenić. Mowa o jarocińskim gnieździe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W dniach 7-8 września 1929 roku w Jarocinie odbył się jubileuszowy półzlot okręgu, szeroko opisywany przez ówczesną „Gazetę Jarocińską”. Przy tej okazji warto przypomnieć dzieje utworzenia „Sokoła” na Ziemi Jarocińskiej.

Ruch sokoli wywodzi się z Czech. Pierwsze polskie gniazdo powstało w 1867 roku we Lwowie. Stamtąd sokolstwo zaczęło rozprzestrzeniać się na całość ziem polskich. W Wielkopolsce pierwsze gniazdo powstało w 1885 roku w Inowrocławiu, zaś gniazdo jarocińskie w roku 1904. Utworzono je w dniu 24 kwietnia, kiedy to miało miejsce pierwsze spotkanie grupy inicjującej powstanie jarocińskiego gniazda. W zebraniu tym oprócz jarociników: Antoniego Raszewskiego, Antoniego Rydleńskiego i W. Kręgielskiego wziął udział także Dreyza, delegat Zarządu Związku Sokół Polskich w państwie niemieckim. Obecność delegata wskazuje, że idea sokoła była w Jarocinie znana, a kontakty z organizacją nawiązano wcześniej.

Już na pierwszym zebraniu zgłosiło się 57 członków. Wybrano zarząd, w skład którego weszli Roman Lison jako prezes, Maksymilian Rydleński jako zastępca, Łucjan Kunz jako sekretarz, Kazimierz Nowicki jako skarbnik i W. Kręgielski jako naczelnik. Wkrótce zwołano zebranie ogólne, na którym ustalono składkę miesięczną w wysokości 1 marki i 25 fenigów. Jarocińskie gniazdo znalazło się w III Okręgu wraz z gniazdami w Pleszewie, Ostrzeszowie, Kępnie, Krotoszynie, Koźminie, Ostrowie Wlkp., Miłostawiu i Grabowie. Pierwszy rok działalności przyniósł także udział w zlocie okręgowym w Gostyniu. Jednak w następnych latach działalność jarocińskich sokółów osłabła. Stagnacja trwała do lat 1907 - 1908, kiedy to nastąpiło znaczne ożywienie. Pod koniec 1908 r. liczyło już 89 członków, w tym 14 sokolic, wobec tylko 32 na początku roku.

„Sokół” oficjalnie był stowarzyszeniem gimnastycznym, jednakże poza kulturą fizyczną dbał także o rozwój duchowy swych członków w duchu narodowym. Jako przykłady takiej działalności można podać choćby wygłoszenie na zebraniu w 1907

roku odczytu historycznego przez Jana Wróbleńskiego, zaś w 1908 roku zorganizowanie obchodów rocznicy insurekcji kościuszkowskiej. W tym samym duchu pozostałe zalecenie podjęte podczas zjazdu delegatów Okręgu III Związku Sokół Polskich w państwie niemieckim

wszystkie gniazda „Sokoła” w zaborze pruskim, w tym jarocińskie, rozpoczęły pod pozorem wycieczek turystyczno-krajoznawczych ćwiczenia plenerowe o charakterze wojskowym. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że jarocińskie gniazdo rozpoczęło wycieczki piesze już wcześniej. Pod-

12 sierpnia 1911 r. ówczesny prezes gniazda w Jarocinie wystosował pismo do władz Okręgu III Związku Sokół Polskich w państwie niemieckim z prośbą o obecność w dniu następnym o godz. 17.00 na wiecu w Jaraczewie, podczas którego miało powstać nowe gniazdo,

podczas zebrania prezesów Okręgu III Związku Sokół Polskich w państwie niemieckim w dniu 11 czerwca 1911 r. czy podczas zebrania prezesów i Wydziału Okręgu III Związku Sokół Polskich w państwie niemieckim w dniu 13 kwietnia 1912 r. Kuriozum stanowi wszczenie

znanych kartek ze zdjęciami ćwiczących jarocińskich sokółów.

Jarocińscy sokoli uczestniczyli także w życiu sokolim poza państwem niemieckim. Delegacja jarocińska była obecna podczas krakowskich obchodów 500-lecia bitwy grunwaldzkiej. Zorganizowano także wyjazd na zlot Związku Sokolstwa Słowiańskiego do Pragi. Tu jednak pojawiły się trudności związane ze stanowiskiem centrali poznańskiej. W związku z zakazem działania Sokoła w zaborze rosyjskim, Związek Sokół Polskich w państwie niemieckim postanowił zbojkotować zlot praski, w którym uczestniczyć mieli sokoli rosyjscy. Pomimo tego prezes Rydleński wystąpił w Pradze w stroju sokolim. Następnym było żądanie wyjaśnień ze strony centrali Związku. Ostatecznie sprawę postanowiono pozostawić bez wyjaśniania.

W 1914 roku po wykluczeniu członków nie uczestniczących praktycznie w życiu sokolim Towarzystwo liczyło w Jarocinie 37 druhow.

Podczas rewolucji i powstania wielkopolskiego Sokół jarociński zapisał kolejną kartę swej historii. Sokoli uczestniczyli w konspiracyjnej organizacji „Jedność”, a w dniu 11 listopada częściowo uzbrojeni utworzyli oddział, który wszedł do jarocińskich koszar oddając się do dyspozycji dowódcy oddziału polskiego, B. Kirchnera. Wielu sokółów walczyło w szeregach powstańczych, zaś ci, którzy pełnić służby wojskowej nie mogli, weszli w skład milicji ludowej. Charakterystyczne dla patriotyzmu „Sokoła” było wykluczenie z szeregów organizacji dezertorów z oddziału jarocińskiego walczącego pod Zbąszyniem. Wraz z odzyskaniem niepodległości jarociński „Sokół” mógł rozpocząć nowy etap swej działalności, która trwała przez cały okres międzywojenny.

JAKUB STASZAK

Czołem! Na zdar! Zdravo!



Czysty zysk na budowę ćwicni
Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Jarocinie

Ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Jarocinie

w Ostrowie Wlkp. dnia 12 listopada 1911 r., w którym uznano za wskazane prowadzenie kursów z zakresu historii i literatury. W roku 1912 w jarocińskim gnieździe zostało przeprowadzone 10 prelekcji m. in. na temat historii literatury polskiej, skautingu czy języka polskiego w porównaniu do innych języków słowiańskich, ponadto już od 1910 roku podjęto naukę języka polskiego dla jarocińskich sokółów, co mimo represji kontynuowane było do rozpoczęcia I wojny światowej w wymiarze 1 lekcji tygodniowo (50 lekcji rocznie). Ponadto prowadzono wykłady dotyczące „Sokoła”, higieny i gimnastyki. Również uroczystości 10-lecia jarocińskiego gniazda miały charakter narodowy, połączone były z pieśniami patriotycznymi i życzeniami owocnej pracy wiodącej ku niepodległości Ojczyzny. W 1913 roku

czas zjazdu delegatów okręgowych Okręgu III Związku Sokół Polskich w państwie niemieckim uhonorowano gniazdo jarocińskie nagrodą wędrowną w roku 1911, zaś sprawozdanie gniazda za rok 1912 podaje, że odbyto 5 wycieczek pieszych, podczas których pokonano odległość łącznie 103 kilometrów. Jako ciekawostkę można podać, że kwestia nagrody wędrownej była częstym tematem poruszonym podczas zebrań delegatów Okręgu III Związku Sokół Polskich w państwie niemieckim. Okazało się bowiem, że zarząd Okręgu co prawda nagrodę przyznał, nie miał jednak sprecyzowanego poglądu, co tą nagrodą powinno być. Po wielu miesiącach ostatecznie zdecydowano, że będzie to obraz przedstawiający Polonię.

Jarocińscy sokoli wspierali także powstanie gniazda jaraczewskiego. W dniu

przedstawiceli władz Okręgu. Gniazdo w Jaraczewie złożyło prośbę o przyjęcie do Związku w dniu 20 sierpnia 1911 r. W roku 1912 liczyło 33 członków. Oprócz ćwiczeń fizycznych, prowadziło ono też intensywną pracę narodową. Na przykład w 1912 roku przeprowadziło odczyty m. in. na temat: „Polacy pod zaborem pruskim”, „Początek Słowian”, „Bajeczne dzieje Polski”, „Wierzenia, obyczaje i religia Słowian”.

Rozwój Sokoła na Ziemi Jarocińskiej nie uszedł uwagi władz pruskich. „Sokół” był na różne sposoby szykanowany, prowadzone były przeciw działaczom sokolim procesy. Już w pierwszym roku działalności władze ujawniły swój stosunek do organizacji, zabraniając zorganizowania zabawy letniej. Prezes gniazda M. Rydleński wielokrotnie informował władze sokole o szykanach policyjnych, jak

przez policję pruską postępowania z powodu wykorzystania przez jarocińskiego sokoła różowych plakatów. Zdaniem przedstawicieli policji plakaty miały kolor czerwony, co uznano za kojarzące się z ruchem komunistycznym. Z licznych procesów gniazdo wychodziło jednak na ogół zwycięsko. Tym niemniej działacze sokoli musieli liczyć się z szykanami ze strony władz. Pełniący od 1910 roku funkcję prezesa M. Rydleński wielokrotnie karany był grzywnami w związku z prowadzonymi w jego domu lekcjami języka polskiego.

Innym problemem jarocińskiego gniazda był brak sali gimnastycznej. Ćwiczenia odbywano w Domu św. Józefa oraz wynajętych pomieszczeniach. Brakowi temu próbowano zaradzić tworząc w 1910 roku fundusz na jej budowę. Zasiłowały go między innymi środki ze sprzedaży

MISTRZOSTWA EUROPY SIATKAREK

Nasi tam byli!

Niezapomniane chwile przeżyli miłośnicy siatkówki z Jarocina i Goliny, którzy wybrali się do Łodzi na finał Mistrzostw Europy kobiet. 14 tysięcy widzów w tamtejszej Atlas Arenie pomogło stworzyć niesamowite widowisko, które w dodatku zakończyło się sukcesem polskiej reprezentacji.

Wyjazd o czasie, przyjazd na czas

Wyjeżdżamy sprzed golińskiego gimnazjum w samo południe. Ekipę tworzą ludzie, którzy w każdy piątek spotykają się w hali sportowej w Golinie, by pograć w siatkówkę. Wśród nich zarówno nauczyciele, jak i osoby niezwiązane ze szkołą. Można być nieco rozczarowanym, że Polki zagrają „tylko” o brąz, jednak przed mistrzostwami taki obrót sprawy niejedyn brałby „w ciemno”. Ostatni medal (złoty) nasze siatkarki zdobyły w 2005 roku i od tamtej pory żeńska reprezentacja borykała się z problemami. Do tego turnieju kadra przystąpiła bez kilku czołowych zawodniczek, a w decydującej fazie zespół opuścił trener Jerzy Matlak, który pojechał wspierać chorą żonę.

O bilety na ostatni dzień mistrzostw (mecz o brąz i finał w pakiecie) trzeba było się zatroszczyć już w czerwcu. Najlepsze miejsca, te wzdłuż linii bocznych, były już wtedy zarezerwowane. Nikogo to jednak nie martwi, bo, jak wiadomo, lepszy rydz, niż nic. Atmosfera w autokarze raczej senna, dopasowana do typowo jesiennej aury - zimno, pada i wieje. W oddali zaczyna już majaczyć dach Atlas Areny i atmosfera od razu się ożywia. Już z zewnątrz widać, że ta hala to dla Łodzi powód do dumy, zresztą nie tylko dla Łodzi. Jakiś facet przeciska się między ludźmi z napisem „Bilety” uniesionym wysoko nad głową. Cena - około trzystu złotych, zależy od ilości. Za jedyne cztery złote można pomalować sobie twarz w narodowe barwy.

Wspaniała hala, obędni kibice

Wewnątrz hala robi wprost niesamowite wrażenie. Supernowoczesny obiekt, którego inni mogą nam zazdrościć. Na swoje miejsca docieramy „na styk”, kilka minut przed 17. W samą porę, by ocenić rozmach wydarzenia, którego będziemy świadkami.

Widownia wypełniona jest po brzegi. 14 tysięcy ubranych na biało-czerwono, „uzbrojonych” po zęby w trąbki, szaliki, czapeczki i flagi, hałaśliwych, podekscytowanych kibiców. Akustyka sprawia, że po plecach przechodzą ciarki. Widać od razu, że nasz naród jest niesamowicie głodny spektakular-

nych sukcesów. Niedawno męska reprezentacja zdobyła co prawda złoto mistrzostw Europy, jednak mało kto widział to „na żywo”. Sukces musi być odniesiony tutaj, dzisiaj.

Za chwilę początek meczu Polska - Niemcy o brązowy medal Mistrzostw Europy. Nie grają hymnów narodowych. Jestem tym nieco rozczarowany, ale nie daję tego po sobie poznać - może na

mocno spięte. Przeróżny hałas, można wręcz poczuć, jak bębni w uszach wołają o litość. Znowu ciarki przechodzą po plecach. Po każdym punkcie dla Polek zrywa się wrzawa. Oprawa jest niesamowita, ale to akurat nowością nie jest. Kibice siatkówki potrafią stworzyć bajeczną atmosferę. Śpiewy, klaskanie dłoni, okrzyki - szaleństwo. Pierwszego seta wygrywamy do 23.

giego seta spiker podaje informację, że za chwilę zostanie wylosowany kibic, który weźmie udział w specjalnym konkursie, ze wspaniałą nagrodą do „zgarnięcia”. Czekam na ten moment w nadziei, że to właśnie ja siedzę na szczęśliwym miejscu. Sądząc po twarzach kibiców wokół mnie, nie jestem sam ze swoimi chytrymi myślami. Wybór pada jednak na kibica siedzącego jakies

prezentację z Niderlandów. Obie drużyny nie mają dużego wsparcia ze strony własnych kibiców. Holendrów jest może kilkunastu, z Włochów zaś widocznych jest jedynie pięciu szaleńców, drących się przez cały mecz.

Jednak Włoszki w złocie

Początkowo obie drużyny idą „leś w leś”, punkt za punkt. W miarę upływu czasu dociera do nas jednak, że nie wybraliśmy najlepiej. Włoszki są w tym meczu lepsze, wygrywają wszystkie trzy sety. Trzeba przyznać, że zwyciężają zasłużenie, nawet laik z łatwością może stwierdzić, że wzniosły się na absolutne wyżyny - broniąc piłki pozornie nie do obronienia, walcząc jak lwice. „Zbierają wszystko” - słychać raz po raz z trybun. Mecz trwa nawet krócej, niż ten o brązowy medal. Decydujący punkt reprezentantki Italii zdobywają po mocnym serwisie i błędzie w przyjęciu zawodniczki Holandii. Pięknie się cieszą, a polscy kibice razem z nimi.

Na ceremonię zakończenia mistrzostw i wręczenia nagród nie czekamy długo. Goście z obsługi taszcą na parkiet podium, światła przygasają. Przy jednym z wyjść ktoś uruchamia wytwornicę dymu - wyjątkowo durny pomysł. Efektu żadnego, jedynie widoczność znacznie pogorszona. I to, jak na złość, akurat od naszej strony. Po trzy indywidualne nagrody dla reprezentantek Włoch i Niemiec, po jednej dla Polki i Holenderki (najbardziej wartościowa zawodniczka). Na koniec jeszcze ceremonia wręczenia medali i wspaniała owacja polskich kibiców, zgotowana dla każdej z drużyn.

Mistrzostwa Europy w siatkówce kobiet dobiegają końca. Zarówno polskie, jak i zagraniczne media uznają ten turniej za jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy, w historii tej dyscypliny. Zawodniczki są zachwycone. Sukces imprezy to zasługa naszych siatkarek, które stanęły na wysokości zadania oraz organizatorów, którzy sprościli wielkim wymaganiom. Przede wszystkim jednak, sukces ten to sukces takich, jak my - polskich kibiców, którzy kolejny raz dowodzą, że, przynajmniej w siatkówce, nikt na świecie nie może się z nimi równać.

PIOTR IGNASIAK



NA NAJWAŻNIEJSZYCH MECZACH Mistrzostw Europy siatkarek nie zabrakło kibiców z Jarocina.

siatkówce to norma, więc lepiej się nie chwalić rozeznaniami w zwyczajach siatkarskich. Na piłce nożnej na pewno graliby hymny.

Nie mamy może najlepszej widoczności, ale mogło być gorzej. Polki mecz zaczęły po naszej stronie, tylem do nas, ale nikt się tym nie przejmując. Siatkarki to jedne z nielicznych osób, którym nie ma się za złe, jeśli odwrócą się plecami.

Raz, dwa, trzy i mamy medal!

Ciągle jeszcze pochłaniamy wzrokiem trybuny w oczekiwaniu na wielkie emocje, a tymczasem trener Niemek już prosi o czas - nasze siatkarki prowadzą 5-1. Kiedy to się stało? W telewizji taki mecz wygląda inaczej, jakby w zwolnionym tempie. Kibice dosłownie szaleją. Gdy Niemki serwują, kilkanaście tysięcy trąbek powoduje ogłuszający hałas. Ryzykuję stwierdzenie, że przy tak żywiołowo reagującej publiczności jeszcze nie grały - wyglądają na

Z głośników dobiega znany z „Czterech pancernych” utwór „Deszcze niespokojne”. „A my na tej wojnie ładnych parę lat...” - co jak co, ale akurat w tym meczu można było to sobie odpuścić.

Drugiego seta Polki wygrywają dość łatwo, do 19. Co jakiś czas widzowie tworzą meksykańską falę, co na zamkniętym obiekcie wygląda naprawdę imponująco. Chyba nikt w całej Atlas Arenie, włącznie z Niemkami, nie ma wątpliwości, że przed nami ostatni set. I rzeczywiście - Polki wygrywają go do 16. Demonstrują kawał dobrej siatkówki, przede wszystkim jednak pokazują charakter. Mamy brązowy medal! Cieszymy się tak, jakbyśmy zdobywali złoto. Biorąc pod uwagę osłabienie naszej kadry, radość ta jest w pełni uzasadniona. I tym większa, że triumf był wyraźny i niepodważalny. No i nad Niemkami.

Oświadczyny przy 14 tysiącach świadków

Mniej więcej w połowie dru-

6 metrów od nas. Chłopak aż się wzrusza. Schodzi na parkiet, przedstawia się jako Piotr, bierze do ręki mikrofon i... oświadcza się swojej dziewczynie. Ludzie są w szoku, ale po chwili owacją na stojąco gratulują mu odwagi. Dziewczyna, sprowadzona przez ochronę na parkiet, oczywiście odpowiada „tak”. Spiker podaje kibicowi kwiaty i wtedy do fanów dociera, że to pic na wodę - fotomontaż, nie było żadnego losowania. Ale nikt nie ma tego za złe, bo chwila faktycznie jest wzruszająca i niecodzienna. Narzeczeństwo wraca na swoje miejsce, dziewczyna jest w silnym szoku. Pewnie przez tydzień nie ogarnie tego, co się stało - właśnie się zaręczyła na oczach kilkunastu tysięcy ludzi.

Za kim w finale?

Przed meczem finałowym mamy nie lada dylemat, mianowicie komu kibicować w finale. Do wyboru Holandia i Włochy. Ostatecznie wybór pada na re-

Moda na siatkówkę

PTPS Piła, Centrostal Bydgoszcz, MKS Dąbrowa Górnicza oraz Gwardia Wrocław zagrają w VI Turnieju Piłki Siatkowej PlusLigi Kobiet, który w najbliższy weekend odbędzie się w Jarocinie. Zespoły te w minionym sezonie zajęły odpowiednio, trzecie, czwarte, piąte i szóste miejsce w rozgrywkach. Zapowiada się więc bardzo wyrównana walka.

Siatkówka zawsze była popularnym sportem w naszym kraju, jednak na fali ostatnich oszałamiających sukcesów naszych siatkarki i siatkarek w Polsce panuje obecnie wręcz moda na ten sport. Już od sześciu lat działacze Towarzystwa Krzewienia Sportu Siatkarz starają się przybliżyć jarociniakom żeńską siatkówkę na najwyższym poziomie, tu na miejscu - w Jarocinie. W tym roku nie zobaczymy tylu wspaniałych zawodniczek, jak w ubiegłym jubileuszowym turnieju, ale emocji na pewno nie zabraknie. Dla wielu dodatkową atrakcją będzie możliwość poznania II trenera reprezentacji Polski - Piotra Makowskiego (szkoleniowca Centrostalu Bydgoszcz), który zastępował Jerzego Matlaka w ostatnich meczach, decydujących o medalu mistrzostw Europy.

Jako pierwsze na parkiecie w sobotnie przedpołudnie wyjdą drużyny z Piły i z Dąbrowy Górniczej, która może być czarnym koniem tego turnieju. Na koniec, w niedzielę zmierzą się MKS Dąbrowa Górnicza i Centrostal Bydgoszcz (szczegółowy program obok na plakacie). Na dwa kolejne spotkania w każdej z sesji bilety kosztują pięć złotych.

Po raz kolejny z okazji turnieju przeprowadzana będzie także zbiórka krwi zorganizowana przez TKS Siatkarz i PCK. W piątek, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w godz. od 9.00 do 13.00 pełnoletnie osoby będą mogły podzielić się tym skarbem. Zbiórka odbywa się pod hasłem „Zdobądź się na medal i uratuj komuś życie”.

Każdy, kto odda krew, wstęp na turniej ma bezpłatny.

GWIAZDY JAROCIŃSKIEGO TURNIEJU:



KATARZYNA GAJGAŁ - atakująca (MKS Dąbrowa Górnicza) - brązowa Medalistka Mistrzostw Europy 2009



PAULINA MAJ - libero (PTPS Piła) - brązowa medalistka Mistrzostw Europy 2009



PIOTR MAKOWSKI (GCB Centrostal Bydgoszcz) - II trener reprezentacji Polski, brązowych medalistek Mistrzostw Europy 2009



ANNA BARAŃSKA, która w ubiegłym roku zwyciężyła w turnieju wraz z BKS-em Aluprof Bielsko-Biała, tym razem nie zagra, ale w Jarocinie będzie można zobaczyć jej siostrę Bogusię, występującą w Gwardii Wrocław

GCB CENTROSTAL BYDGOSZCZ

Skład: Dominika Kuczyńska, Ewa Kowalkowska, Katarzyna Mróz, Kinga Zielińska, Patrycja Polak, Alicja Leszczyńska, Dominika Nowakowska, Agata Skiba, Izabela Kasprzyk, Joanna Kuligowska, Katarzyna Wysocka, Sylwie Pelc, Monika Smak

Piotr Makowski - trener, Rafał Gąsior - II trener
Anatol Szawejko - masażysta, fizjoterapeuta



MKS DĄBROWA GÓRNICZA

Skład: Marzena Wilczyńska, Aleksandra Liniarska, Magdalena Sadowska, Joanna Staniucha-Szczurek, Ewelina Sieczka, Małgorzata Lis, Krystyna Tkaczewska, Magdalena Śliwa, Katarzyna Gajgał, Katarzyna Walawender, Marta Haładyn, Agata Karczmarszewska-Pura

Waldemar Kawka - trener, Leszek Rus - II trener
Jacek Stychno - masażysta, fizjoterapeuta



PTPS PIŁA

Skład: Paulina Maj, Ewa Kasprów, Ewa Matyjaszek, Gabrysia Wojtowitz, Monika Martalek, Maja Tokarska, Agnieszka Kosmatka, Katarzyna Wellna - Konieczna, Klaudia Kaczorowska, Edyta Kucharska, Natalia Krawulska, Marta Szczygielska

Wojciech Lalek - trener, Adam Grabowski - II trener
Jerzy Mostowski - masażysta, fizjoterapeuta



IMPEL GWARDIA WROCŁAW

Skład: Katarzyna Mroczkowska, Dominika Sobolska, Marta Czerwińska, Zuzanna Efimienko, Bogumiła Barańska, Agnieszka Jagiełto, Aleksandra Krzos, Aleksandra Szafraniec, Monika Czipiruk, Olga Owczynnikowa, Joanna Wołosz

Rafał Błaszczuk - trener
Artur Hnida - masażysta, fizjoterapeuta



OGŁOSZENIE

VI Turniej Piłki Siatkowej Drużyn PLUSLIGI Kobiet

o Puchar Burmistrza Jarocina

10 - 11 Października 2009 r.

TERMINARZ

10 października - sobota:
9⁰⁰ - PTPS Piła - MKS Dąbrowa Górnicza
ok. 11⁰⁰ - uroczyste otwarcie turnieju
11⁰⁰ - GCB Centrostal Bydgoszcz - Impel Gwardia Wrocław
(Otwarcie: sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowej-Curie w Jarocinie, 9⁰⁰ - 14⁰⁰)

16⁰⁰ - MKS Dąbrowa Górnicza - Impel Gwardia Wrocław
18⁰⁰ - GCB Centrostal Bydgoszcz - PTPS Piła
(Otwarcie: sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowej-Curie w Jarocinie, 16⁰⁰ - 20⁰⁰)

ok. 20⁰⁰ - mecz towarzyski: reprezentacja gości (kadra trenerska) - reprezentacja organizatorów turnieju
(Wolny wieczór)

11 października - niedziela:
10⁰⁰ - Impel Gwardia Wrocław - PTPS Piła
12⁰⁰ - MKS Dąbrowa Górnicza - GCB Centrostal Bydgoszcz
ok. 13⁰⁰ - uroczyste zakończenie turnieju
(Otwarcie: sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowej-Curie w Jarocinie, 13⁰⁰ - 14⁰⁰)

Patroni Medialni

Organizatorzy

SPONSOR GŁÓWNY:

SPONSORZY

Miejsca rozgrywek:
Sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowej-Curie w Jarocinie, Al. Niepodległości 8 (wejście na salę od ul. Kościuszki).

Ceny biletów:
5 zł
5 zł
5 zł

ZBIÓRKA KRWI. ODDAJ KREW. WEJDZIESZ ZA DARMO!
W PIĄTEK 9 PAŹDZIERNIKA W ZSP NR 1 W JAROCINIE W GODZINACH OD 9⁰⁰ DO 13⁰⁰ ODBĘDZIE SIĘ CHARYTATYWNA ZBIÓRKA KRWI.

